

KONTAKTY

Nr 3 (1938)

19 stycznia 2020

cena: 2,70 zł (z VAT 8%)

Człowiek, który zgwałcił i zabił szesnastoletnią Żydówkę Dorę z Radziłowa kilka lat przed śmiercią powiedział, że to, co się działo i to, co on robił, to była sprawa Kościoła! Kościół tak go przygotował do tego! I prosił: „Jak umrę, żadnego księdza na mój pogrzeb!”

Drzazga



Rekord Orkiestry serc

Plusy i Minusy „Kontaktów”:

**Upadek
celebranta
od policji
Gwiazda ze
Szczuczyna**

Sweet focie w Kolnie



Wygraliśmy 115 000 000 zł w kraju! Rekord w Polsce, rekordy w Łomży, Zambrowie, Kolnie, Grajewie, Wysokiem Mazowieckie. A liczenie i licytacje jeszcze trwają!

Ze wsparciem

126 005 zł zebrała Łomża w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy! Grała z Pątnicą, ze wsparciem prezydenta Mariusza Chrzanowskiego i wójta Artura Wierzbowskiego. I pobiła rekord! Były koncerty, potańcówka, warsztaty artystyczne, morsowanie, licytacje, biegi.

Łańcuch „do końca świata”

Ponad 56 000 zł zebrało Grajewo. Rekord! Tam młodzież robiła łańcuch długi, jak „stąd do końca świata”. Dla dzieci były animacje i zabawy. Turnieje piłki nożnej i piłki siatkowej odbywały się w Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji i w Zespole Szokół nr 2. Z młodzieżą grali strażacy, którzy prezentowali sprzęt ratunkowy. W Boguszycach było wielkie morsowanie, w Grajewie koncerty. 21 000 zł wygrał Szczuczyn ze



„Dziękujemy Wam z całego serca za moc pozytywnej energii. Dziękujemy wolontariuszom, sponsorom i wszystkim mieszkańcom. To był najlepszy finał w historii! Siema”, napisał sztab WOŚP w Łomży, któremu przewodniczyła Monika Orłowska-Laskowska (w środku)

specjalnym na tę okazję torem wyścigowym w centrum miasta. Były koncerty, dobra muzyka i licytacje, lasery.

W Kolnie... golenie ze strzyżeniem

Ponad 50 700 zł i 26 dolarów, 27 euro, 5 funtów i złoty pierścionek miało w puszkach Kolno. Było strzyżenie i golenie za wrzutkę do puszeki, pokazy samochodów terenowych, licytacje, koncerty.

Wskreszenie i wielka kasa!

Ponad 76 000 zł wygrało Wysokie Mazowieckie! To niezwykle sukces, bo w tym mieście przez 15 lat scena Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy była pusta i cicha! Wskrzesił ją w tym roku Bogdan Matuszewski. Scena Orkiestry stanęła na placu przy dworcu PKS. I działo się wiele: zawody traktorów, taniec z ogniem, seans

magii, konkurencje sportowe, licytacje, animacje dla dzieci, koncerty i światelko do nieba.

Koalicja dobroci

73 300 zł zebrał Zambrow! Wolontariusze z Zambrowa grali w Szumowie, Czyżewem, Andrzejewem, Kołakami Kościelnymi, Rutkami i Grądami-Wonieckiem, bo tam nie było sztabów. Poza kwestą, mecze, turnieje, morsowanie, licytacje, koncerty.

Rozpad „Pięknych i Młodych”

Zespół „Piękni i Młodzi” z Łomży stał się znany w całej Polsce po przebojowym wejściu do finału telewizyjnego programu „Must Be the Music. Tylko muzyka”. Gdy z TVP otrzymał zaproszenie na występ w Sylwestrze Marzeń w Zakopanem, osiągnął to, o czym marzą tysiące muzyków. Dla „Pięknych i Młodych” będzie to jednak dzień klapy, bo po koncercie pobili się w zakopiańskiej knajpie!

Obecna sytuacja trzyosobowego zespołu jest pokłosiem rozwodu Magdy i Dawida Narożnych. Kompromitacja w Zakopanem ujawniła tylko, że wbrew publicznym zapewnieniom, składanym fanom, nie było to „rozstanie z klasą”. Teraz możemy już tylko czytać oświadczenia:

„- Witajcie kochani! Ważna informacja! W dniu 2 stycznia w zespole Piękni i Młodzi nastąpiły zmiany personalne! Formacja od tego momentu tworzy oraz koncertuje w składzie: Magdalena Narożna (liderka zespołu, wokalistka), Daniel Wilczewski (wokalista, klawiszowiec) oraz Daniel Biczak (wokalista, gitarzysta, realizator dźwięku). (...) Zespół Piękni i Młodzi (Madzia, Daniel, Daniel) – napisała w oficjalnym oświadczeniu na Instagramie Magdalena Narożna (pisownia oryginalna, skrót od redakcji).

„- Kochani! Jako założyciel i członek zespołu "Piękni i młodzi", kategorycznie zaprzeczam wszelkim treściom pojawiającym się w mediach dotyczącymi mojej osoby, jak i dalszej działalności ze-



Na you tube ukazał się filmik z wydarzeń po występie w Sylwestrze Marzeń. Magda krzyczy na nim do Dawida „Wyp...j stąd!”. Fot. scena z nagrania (<https://youtu.be/KHc3ct8B4L4>)

spolu. (...) Pojawiające się pogłoski dotyczące planowania rozpoczęcia innych projektów artystycznych są nieprawdziwe. Pozdrawiam was serdecznie!”, napisał na Instagramie Dawid Narożny.

Oboje nie szczędzą sobie krytycznych komentarzy o tym, co stało się w Zakopanem.

Szkoda, bo byli przykładem, że w każdym miejscu na świecie można odnieść sukces.

KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedźwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny)
tel. (86) 216-42-43

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682
Oddział w Suwałkach:
Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski,
Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki
Rysunki: Waldemar Rukść

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki.
Adres:
Al. Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel. (86) 216-42-43
Księgowość:
Elżbieta Bączek

Sekretariat i Biuro Ogłoszeń:

Paulina Popiołek, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”
Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,
Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

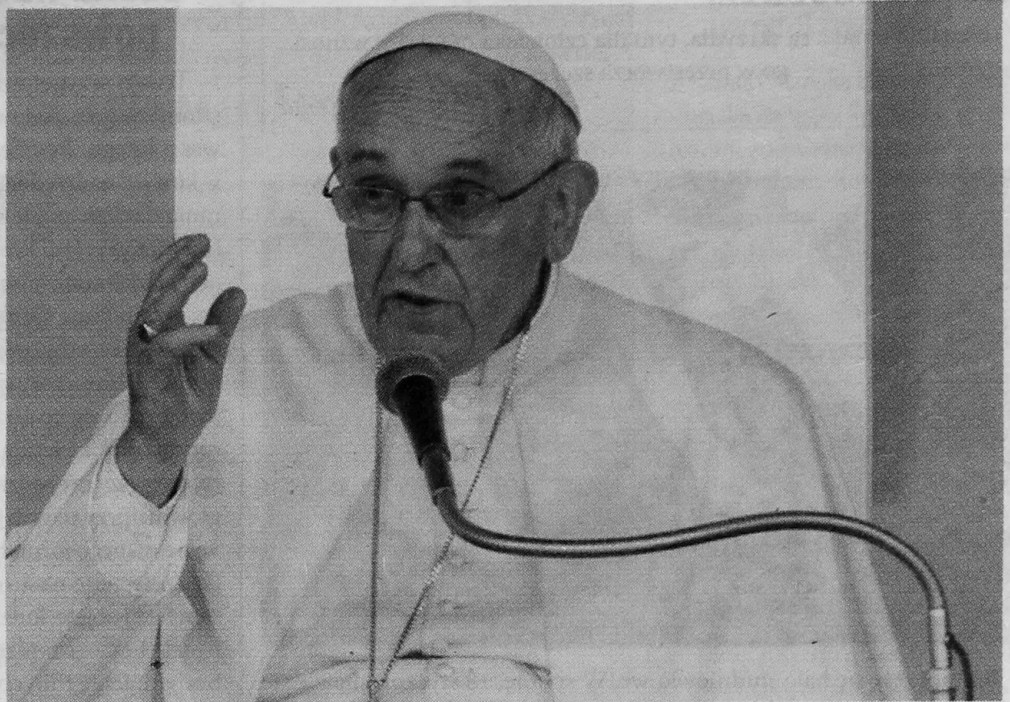
DTP: GroupMedia

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(_duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za treść ogłoszeń redakcja ponosi
odpowiedzialność w granicach wskazanych
w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.



Ważne słowo:

Nie bądźmy faryzeuszami!

Podczas mszy w watykańskim Domu świętej Marty papież Franciszek przestrzegł we wtorek, 14 stycznia, przed „duszpasterską schizofrenią”, jak nazwał postawę tych duchownych, którzy „mówią jedno, a robią drugie”.

Franciszek wskazał, że „Jezus miał autorytet, bo była spójność między tym, czego nauczał, i tym, co robił, jak żył”. Brak spójności, który cechował faryzeuszów, Jezus określał mianem „hipokryzji”. Przypomnił, że wielokrotnie Pan Jezus zwracał się do nich „obłudnicy”.

„Obłuda jest sposobem działania tych, którzy są odpowiedzialni za ludzi, w tym przypadku chodzi o odpowiedzialność duszpasterską, ale nie są konsekwentni, nie mają autorytetu”.

Franciszek wskazał, podobnie zachowują się niektórzy wierni: „chodzą na mszę we wszystkie niedziele, a żyją jak poganie”.

MASZ KILKA KREDYTÓW?

Połącz wszystkie
w jeden wygodny do spłaty
RRSO 16,9%

GET IN → BANK

Zapraszamy do Placówki Partnerskiej:
18-200 Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 1A
czynne: pon.-pt.: 9.00-17.00
tel. 502 399 717, 572 348 585, 516 168 983
opłata za połączenie zgodna z taryfą operatora

MYŚL TYGODNIA:

Czym dla ptaka są skrzydła, tym dla człowieka przyjaźń: wznosi go w przestworza szczęścia

Raudive Zenta



Rozpoczęły się bale studniówkowe. W sobotę, 18 stycznia, bawić się będą, między innymi, uczniowie Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących nr 7 w Łomży, których wychowawcami są: IV c – Katarzyna Chojnowska, IV d – Ewelina Karpińska-Siwek, IV e – Aneta Trzeciak-Kowalczyk, IV f – Małgorzata Zaremba, IV g – Joanna Włostowska, IV h – Justyna Zaczek i Bogusław Antoni Zaremba, IV i – Dorota Karcewska. Niezapomnianych wrażeń!

■ Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania, jednocześnie wiceprezes PiS Adam Lipiński zapewnił, że interweniował w sprawie aktów agresji, do których doszło w trakcie lipcowego Marszu Równości w Białymstoku. Z informacji udostępionych przez Centrum Informacyjne Rządu wynika jednak, że pełnomocnik takich kroków nie podejmował. W trakcie Marszu jego przeciwnicy ze środowisk narodowców rzucali w ludzi kamieniami, bili ich, siedemnastolatki złamali obojczyk. Do powstrzymania ich agresji, policja musiała użyć petard hukowych i gazu pieprzowego.

■ Świąteczne paczki otrzymali uczniowie polskich szkół z Grodna i pobliskich miejscowości za prawie 12 000 zł, uzyskanych przez Radio Białystok w licytacji na antenie obrazów grodzieńskich malarzy.

■ Dwa pierwsze butelkomaty, do których można wrzucać plastikowe butelki, pojawiły się w budynkach Urzędu Miejskiego w Białymstoku. Uzyskane ze sprzedaży butelek pieniądze władze miasta chcą przeznaczyć na sadzenie drzew i krzewów. Koszt jednego butelkomatu to 48 tys. zł.

■ Wyższe Seminarium Duchowne w Łomży organizuje w czasie ferii

rekołecje dla chłopców mających ukończone 16 lat. Celem jest pogłębienie relacji z Bogiem oraz pomoc w rozpoznawaniu życiowego powołania. Rekołecje odbędą się w gmachu Seminarium od 31 stycznia do 2 lutego. Szczegółowe informacje, tel. 86 216 54 91.

■ Ponad 300 wykonawców prezentowało się podczas 21. Białoruskiego Przeglądu „Gwiazda i kołęda” w niedzielę, 21 stycznia, w Białymstoku, organizowanego przez Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Polsce.

■ Wyróżniony został Rafał Gąsowski,

Czeka nas spis powszechny

Trwają przygotowania do przyszłorocznego narodowego spisu powszechnego. Będzie pierwszym, w którym nadrzędną metodą zbierania danych stanie się formularz internetowy. Jeśli ktoś nie dopełni obowiązku samospisu internetowego, skontaktują się z nim rachmistrzowie. Za odmowę może grozić grzywna. Narodowy spis powszechny odbywa się co 10 lat. Przyszłoroczny, od 1 kwietnia do 30 czerwca, pierwszy raz będzie realizowany głównie przy użyciu samodzielnie wypełnianego formularza spisowego, dostępnego na stronie GUS. Spisem będą objęte: ludzie zamieszkali stale i czasowo w mieszkaniach, budynkach i innych zamieszkałych pomieszczeniach, nie będących mieszkaniami i bezdomni oraz mieszkania, budynki, obiekty zbiorowego zakwaterowania i inne zamieszkałe pomieszczenia, nie będące mieszkaniami.

ski, aktor Teatru Wierszalin z Supraśla, w Konkursie na Inscenizację Dawnych Żyć za wszystkie kreacje aktorskie w spektaklu „Teatr, którego nie było” w reżyserii Piotra Tomaszuka. W tym miesiącu Rafał Gąsowski oglądać można w Teatrze Wierszalin aż w siedmiu przedstawieniach.

■ Za 4 mln euro sprzedany został piłkarz młodzieżowej reprezentacji Polski i Jagiellonii Białystok Patryk Klimala do Celtiku Glasgow, mistrza Szkocji. Już od środy, 14 stycznia, rozpoczął treningi z nowym klubem.

Maya z Grajewa w The Voice Kids



Dwunastoletnia grajewianka Maya Zyskowska wystąpi w najpopularniejszym programie wokalnym z udziałem dzieci od 8 do 15 lat. Znalazła się w grupie 70 niezwykle muzycznych spośród ponad 2000 osób, które zgłosiły się na castingi. Jej występ można będzie obejrzeć w TVP 2 w sobotę, 18 stycznia (godz. 20.05).

Znaki czasu

■ Około 30 000 protestujących przeciwko ustawom PiS, odbierającej sądom niezawisłość, szło w Marszu Tysiąca Tóg w sobotę 11 stycznia pod Sąd Najwyższy w Warszawie. Wśród nich prawnicy z Polski i 22 krajów Europy.

■ Wzrósł o 122 proc. tegoroczny budżet Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w porównaniu do roku 2015 roku, w którym PiS objął władzę.

■ Petycję do papieża Franciszka, podpisaną przez 157 000 Polaków „w sprawie ukrócenia politycznej działalności Tadeusza Ryzyka”, wysłał Kanadyjczyk polskiego pochodzenia Thomas Lukaszuk. Lukaszuk pochodzi z Gdyni i po emigracji w latach osiemdziesiątych stał się znaczącym kanadyjskim politykiem. Był m.in. wicepremierem kanadyjskiej prowincji Alberta.

■ Kurki, a nawet prawdziwki, rosną w lasach pod Chojnicami (Pomorzanie). Zdjęciem ze zbiorów pochwalił się dziennikarz tygodnika „Czas Chojnic” Michał Sagron.

■ Ponad 36 mln ton węgla z Rosji trafiło do Polski za rządów PiS (od 1 stycznia 2016 do 11 listopada 2019 roku, wynika z danych Ministerstwa Aktywów Państwowych. To prawie tona na mieszkańca Polski. Tymczasem kilka milionów ton węgla z polskich kopalń zalega hałdy.

■ 120,6 mln zł kary nałożył na Volkswagen Group Polska prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów za wprowadzenie w błąd klientów w sprawie poziomu emisji spalin, podał w środę, 15 stycznia, Urząd. To najwyższa kara w historii UOKiK za naruszenie praw konsumentów.

■ Jako opiekunka osób starszych w Niemczech zarabia była posłanka Bożena Sławiak z Platformy Obywatelskiej. Po zakończeniu politycznej kariery (w Sejmie była dwie kadencje) musiała przeżyć za 1600 zł emerytury. „Szybko doszłam do wniosku, że jeśli chcę godnie żyć, muszę gdzieś dorobić”, powiedziała dziennikarzom.

■ Świnie zjadły rolnika z miejscowości Osiek koło Lubina na Dolnym Śląsku. Wcześniej prawdopodobnie zaślubił lub dostał zawału na podwórku, po którym chodziły zwierzęta (nie były trzymane w chlewie). Zostało tylko kilka kości kończyn i fragmenty czaszki.

Muzeum ks. Jerzego Popiełuszki

Muzeum, poświęcone pamięci błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki, powstanie w jego rodzinnej wsi Okopy (gm. Suchowola). Nad projektem pracuje Mirosław Nizio, jeden z najbardziej uznanych architektów w Polsce. Zaprojektował między innymi Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. Dlatego można się spodziewać, że i w Okopach powstanie wyjątkowe miejsce, które stanie się dumą wszystkich mieszkańców województwa podlaskiego.

Utworzenie muzeum, to pomysł najbliższej rodziny błogosławionego, która założyła Fundację „Dobro”. Rodzony brat księdza Jerzego, Józef Popiełuszko mówi, że stanie niedaleko ich rodzinnego domu.

„Odkupiliśmy jedno z niszczących gospodarstw, ponad hektar ziemi, to było siedlisko świętej pamięci pana Puchlika, jego cała rodzina już nie żyje i w tym właśnie miejscu, po sąsiedzku, chcemy wybudować muzeum. Tu dużo pielgrzymów przyjeżdża, więc będą mieli takie miejsce, gdzie będzie można pomodlić się i poczuć niezwykły klimat”, mówił dziennikarzowi onet.pl Józef Popiełuszko.

Pomysł wspiera marszałek województwa podlaskiego Artur Kosicki, który jest zaangażowany w jego budowę.

„Myślę, że w ciągu trzech, czterech lat będziemy już mogli otwierać to muzeum. To będzie miejsce, w którym będzie można mówić o tym, jakim był człowiekiem, jakim kapłanem i jakim wielkim patriotą. Ksiądz Jerzy oddał życie, żebyśmy mogli żyć w wolnym kraju”, powiedział portalowi.

„W Okopach wszystko się zaczęło i nie może się skończyć, więc idea budowy muzeum w tym miejscu jest bardzo dobrym pomysłem i naszą powinnością. Jako naród mamy wobec księdza Jerzego ogromny dług wdzięczności”, mówi burmistrz Suchowoli Michał Matyskiel.

Matka księdza Jerzego, Mariana, opowiadała najbliższym, że po jego śmierci sniło jej się, że w Okopach stoi budynek, który wygląda jak kościół. (źródło: onet.pl)

Rok temu na scenie Finału WOŚP w Gdańsku, zamordowany został prezydent Paweł Adamowicz. Cały rok przed śmiercią TVP atakowała go średnio 5 razy dziennie!

Szczujnia TVP

Według raportu Newton Media, telewizja publiczna w 2018 roku zajmowała się Pawłem Adamowiczem 1773 razy, średnio 5 razy dziennie. Adamowicz, przeciwko któremu rzeczywiście prowadzone było śledztwo, dotyczące nieprawidłowości w oświadczeniach majątkowych, przedstawiany był jak kryminalista: „Gdańskie układy Pawła Adamowicza”, „Mafia deweloperska w Gdańsku”, „Właściciel 36 kont przed komisją Amber Gold”.

Swoją raport opracowała również Rada Etyki Mediów. Sprawdziła publikacje głównie z roku 2018 i stwierdziła, że Paweł Adamowicz był obiektem oszczerstw. Tytuły materiałów TVP „niekształcały rzeczywisty przebieg opisywanych wydarzeń lub naginały fakty tak, by przemawiały przeciwko prezydentowi Gdańska”.

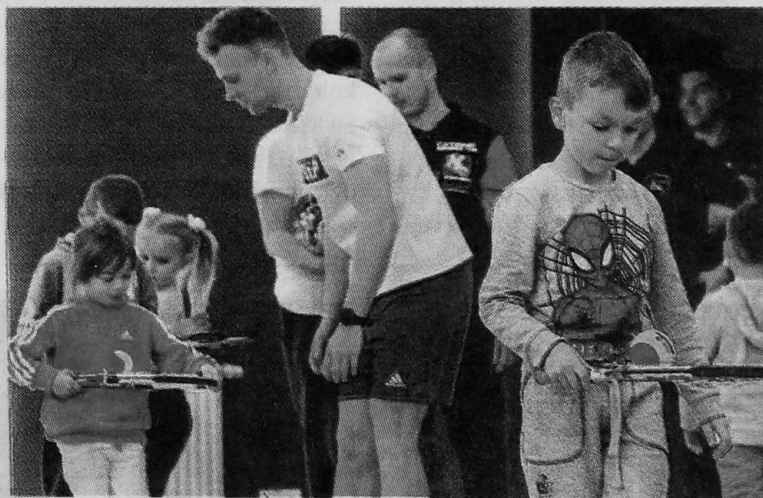
(O tegorocznym Finale WOŚP w Łomżyńskim, piszemy na str. 2).

Oskar dla „księdza” od nas?

Film „Boże Ciało” Jana Komasy otrzymał w poniedziałek, 13 stycznia, nominację do Oscara w kategorii najlepszy pełnometrażowy film międzynarodowy. To opowieść o dwudziestoletnim Danielu, którego gra Bartosz Bielenia, aktor pochodzący z Białegostoku. Warunkowo zwolniony z poprawczaka, zostaje skierowany do pracy w zakładzie stolarskim. Gdy dotarł na miejsce, wstąpił

do kościoła, gdzie omyłkowo został wzięty za księdza i zaprowadzony na plebanię. Tu już zaczął udawać księdza i zaprzyjaźnił się z proboszczem. W dodatku proboszcz poprosił go, by pod jego nieobecność sprawował posługę kapłańską w parafii... Bielania zagrał główną rolę wspaniale. Czy tak samo oceni film i jego Amerykańska Akademia Sztuki i Wiedzy Filmowej? Dowiemy się 9 lutego.

Przedszkolak na... studiach



Przedszkolaki na zajęciach w PWSliP w Łomży

Czym jest trening, dlaczego ważna jest rozgrzewka, zasady boksu, tenisa ziemnego, unihokeja i jak ważny jest sport dowiedziało się 200 przedszkolaków w Akademii Przedszkolaka, prowadzonej przez Państwową Wyższą Szkołę Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży. Zajęcia z dziećmi prowadzili wykład

dowcy wychowania fizycznego.

„Brak aktywności fizycznej widać w społeczeństwie. Dlatego ważne jest pokazanie najmłodszym, jak korzystnie sport wpływa na ich zdrowie. Proponowane gry ruchowe i zabawy dla dzieci są proste, w ten sposób zachęcamy do wysiłku fizycznego”, powiedział Paweł Arnista z PWSliP.

Odnaczenia od Sybiraków

Złotą Odznaką Honorową za Zasługi dla Związku Sybiraków uhonorowani zostali podczas noworocznego spotkania Rodziny Sybiraków w Łomży Jolanta Kossakowska i Henryk Kowalewski, a Odznaką Honorową Sybiraka nauczycielki Szkoły Podstawowej w Olszynie, która w ubiegłym roku przyjęła imię Zesłańców Sybiru Sylwia Pieńkowska i Jolanta Zarzecka oraz burmistrz Jedwabnego Adam Niebrzydowski, z którego inicjatywy zostały zebrane i wydane wspomnienia Sybiraków z gminy Jedwabne.

Ferie w Jedwabnem

„Jeśli na ferie zostajesz w domu, a nie chcesz się nudzić, to koniecznie przyjdź do nas! Zapewniamy znakomitą zabawę wśród nowych znajomych, emocje zawodów i konkursów oraz miłe i pożyteczne spędzenie czasu wolnego”, zaprasza dzieci i młodzież Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Jedwabnem. Bezpłatne zajęcia muzyczne, rękodzieła artystycznego, plastyczne, kulinarne, filmowe, warsztaty ceramiki, będą prowadzone od poniedziałku do soboty (godz. 11.00 - 15.30).

„Początek” w Śniadowie

Musical „Początek” zostanie wystawiony w kościele w Śniadowie, w sobotę, 18 stycznia (godz. 20.00). Wstęp wolny.

„Złoty” jubileusz

Małżeństwa, które w tym roku będą obchodzić 50. rocznicę zawarcia związku, proszone są o zgłoszenie się do Urzędu Stanu Cywilnego gminy Łomża do 31 stycznia (pok. nr 7, tel. 86 47 37 324 lub pocztą elektroniczną e-mail: sekretariat@gminalomza.pl). Wójt gminy Łomża odznaczy małżonków specjalnym medalem przyznawanym przez prezydenta Andrzeja Dudę. Uroczystość odbędzie się prawdopodobnie w drugiej połowie roku, ale już teraz trzeba wystąpić o medale.

Ferie w Śniadowie

W Gminnym Ośrodku Kultury w Śniadowie w czasie ferii ciekawe i różnorodne (kulinarne, sportowe, artystyczne) zajęcia (godz. 10.00-18.00) oraz wycieczki do Białegostoku i Zambrowa.

Zbadaj skład swojego... ciała. Dla zdrowia!

W holu Urzędu Miejskiego w Łomży na parterze można bezpłatnie zbadać skład swojego ciała, by poprawić lub utrzymać stan zdrowia. Znając go, poznasz nieprawidłowości w odżywianiu. Dalszy etap zakłada pomoc w zapobieganiu nadwagi i otyłości, informuje trener odżywiania Monika Gałązka. Badanie, prowadzone

przez Centrum Zdrowej Formy z Łomży, można wykonać w środy: 22 i 29 stycznia, 1 i 12 lutego w godzinach od 9.30 do 13.00. Aby pomiary były najbardziej miarodajne, na 48 godzin przed badaniem nie należy pić alkoholu, a na 24 godzin przed badaniem nie wykonywać intensywnego wysiłku fizycznego, nie

smarować stóp kremem, najlepiej być na czczo (można napić się wody) i z pustym pęcherzem. Nie zażywać leków moczopędnych przez 7 dni (jeżeli jest to możliwe). Kobiety nie powinny wykonywać analizy składu ciała w czasie miesiączki.

Akcji patronuje prezydent Mariusz Chrzanowski.

Płaskorzeźby Remiszewskiego



Wystawę płaskorzeźb Henryka Rymiszewskiego oglądać można w Galerii N w Łomży (Klub Wojskowy, al. Legionów 133). Autor jest inżynierem budownictwa, dyktował ważnym przedsiębiorstwom i uczył zawodu w szkole budowlanej.

Od kilku lat pisze i tworzy cykle płaskorzeźb w których, jako budowlanec, wykorzystuje materiały i narzędzia stosowane w robotach wykończeniowych w budownictwie oraz farby olejne artystyczne.



Jasełka „przyszliśmy tu po kolędzie”

„Nie bójmy się marzeń. W nowym roku życzę wszystkim przygód i miłości”, życzyła prezes łomżyńskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiego Krystyna Michalczyk-Kondratowicz uczestnikom noworocznego spotkania.

Składając noworoczne życzenia ks. infulat Jan Sołowianuk zwrócił uwagę, że Łomża otrzymała szczególnie prezent: „Ojciec święty Franciszek ogłosił całemu światu, a szczególnie Polsce, że 7 czerwca tego roku zostanie

wyniesiony na ołtarze nasz umiłowany rodak ks. kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia, syn ziemi łomżyńskiej”. Z życzeniami przybyli także poseł Stefan Krajeński (PSL) i wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Łomży Maciej Borysewicz (PO).

Noworoczne spotkanie uatrakcyjniły jasełka „Przyszliśmy tu po kolędzie” w wykonaniu dzieci ze Świątlicy Wiejskiej w Gielczynie, w której zajęcia teatralne prowadzi aktorka Teatru Lalki i Aktora w Łomży Marzanna Gawrych.

Tesco znika z Łomży



Tesco zamyka w tym roku 5 kolejnych sklepów w Polsce. Wśród nich w Łomży, w Galerii Veneda. Pracowników czekają zwolnienia grupowe od 1 lutego do 30 kwietnia. Pracę straci 380 osób.

Miasto dla szpitala

Prezydent Mariusz Chrzanowski chce za 60 tysięcy zł kupić urządzenia Lucas 3 do kompresji klatki piersiowej dla Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. Aparat pozwala na jednoczesne prowadzenie masażu serca i wykonywanie koronarografii lub angioplastyki, co w wielu przypadkach pozwala uratować życie pacjentów. „Mam nadzieję, że radni na najbliższej sesji przychylią się ku tej propozycji i już w lutym taki sprzęt zostanie zakupiony dla Szpitala z pożytkiem dla naszych mieszkańców”, mówi prezydent.

Bał bez procentów w Piątnicy

140 par bawiło się na Balu Bezałkoholowym organizowanym w Piątnicy przez wspólnotę Domoego Kościoła Diecezji Łomżyńskiej. Przed tradycyjnie inauguracyjnym „Polonezem” biskup Tadeusz Bronakowski, przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości przypomniał, że spożycie alkoholu w kraju stale rośnie. „Od rządu i samorządu oczekujemy likwidacji reklamy alkoholu, zmniejszenia fizycznej dostępności, a więc liczby punktów, ale także ekonomicznej dostępności. Na pewno nie o jedną złotówkę na butelce. W Polsce wypija się 3 miniony „małpek” dziennie. To jest stan, który powinien budzić wielkie poczucie odpowiedzialności”, mówił.

Miliony w ścieki

Po prawie dwóch latach poszukiwań taniego wykonawcy modernizacji oczyszczalni ścieków, Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Łomży wybrało najkorzystniejszą ofertę za niemal 88 milionów złotych, czyli 24 miliony więcej, niż planowało zapłacić.



Koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu solistów i orkiestry Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, odbył się w niedzielę, 12 stycznia, w kościele Krzyża Świętego w Łomży. Artystów zaprosili parafia Krzyża Świętego i Klub Wojskowy 18. Pułku Logistycznego w Łomży. Fot. Emilian Kudyba

Daj Boże, za rok obchodzić Wigilię...

„Co roku ktoś od nas odchodzi. Patrzymy dookoła, nie ma już tego, nie ma wśród nas tamtego... Jestem, daję świadectwo pobytu na tamtej nieludzkiej ziemi...”, mówił prezes łomżyńskiego Koła Sybiraków Jerzy Szymanowski w czasie noworocznego spotkania Rodziny Sybiraków.

Rozpoczęło je zapalenie świecy przez najstarszych z „Rodziny” Reginę Cichocką i Leona Wagnera. A Jerzy Szymanowski przypominał życzenia, wypowiedziane na Syberii przez tysiące Polaków: „Daj Boże, by za rok obchodzić Wigilię w ojczyźnie kochanej, pośród swoich...”. W zadumę wprowadziły strofy wierszy „Opłatek” Sybiraka Kaliksta Babiela z Łomży i Sybiraczki Jadwigi Solińskiej z Wąsosza. Święteczny nastrój rozbudziły kolędy w wykonaniu dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 5 i Ireny Świdarskiej.

Życzenia Sybirakom złożył kapelan Sybiraków ks. prałat Jerzy Abramowicz oraz posłowie Lech Antoni Kołakowski (PiS) i Stefan Krajewski (PSL).

Przy opłatku i wieczerzy powra-



„Coraz nas mniej”,
mówi Jerzy
Szymanowski

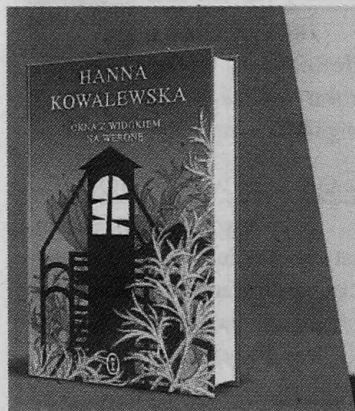
cały wspomnienia i „cienie” tych, którzy już odeszli... Kiedy Związek powstał w 1989 roku, tworzyło go 420 byłych zesłańców. Potem odnajdywali się kolejni. Od kilku lat

coraz ich mniej... Pierwszym prezesem Związku był Henryk Milewski (zmarł w grudniu 2008 roku). Teraz przewodzi mu Danuta Pieńkowska-Wolfart. (m)



Pomóżmy Wiktorii

Sześćcioletnia Wiktorii z Łomży nie mówi i nie jest w stanie samodzielnie chodzić. Konieczna jest rehabilitacja, której koszty są wysokie. „Nic nie wskazywało na to, że Wiktorii będzie chorym dzieckiem, że być może całe życie będzie skazana na rehabilitację. Gdy przyszła na świat, byliśmy bardzo szczęśliwi... Teraz Wiktorii ma prawie 6 lat, nie jest w stanie samodzielnie chodzić, nie mówi. Konieczna jest rehabilitacja, której koszty są naprawdę wielkie. Prosimy, nie zostawiaj nas samych!”, prosi mama Wiktorii. Możemy to uczynić za pośrednictwem platformy pomagamy.pl.



Nowa książka laureatki Plebiscytu „Kontaktów”
Człowiek Sukcesu

Powrót do Zawrocia

„Okna z widokiem na Weronę”, to siódmy tom powieści obyczajowej z cyklu o Zawrociu Hanny Kowalewskiej. Pisarka pochodzi z Wysokiego Mazowieckiego i tu debiutowała. Od kilkunastu lat mieszka w Warszawie. Cykl o Zawrociu rozpoczęła powieść „Tego lata w Zawrociu”, która ukazała się w 1997 roku i zdobyła pierwszą nagrodę w konkursie na najlepszą polską powieść wydawnictwa Zysk i S-ka oraz Świata Książki. Hanna Kowalewska została wówczas za nią

laureatką pierwszej edycji Plebiscytu „Kontaktów” Człowiek Sukcesu w dziedzinie kultury.

W okresie międzywojennym folwark Zawrocie pod Wysokiem Mazowieckiem, którego nazwa jest obecna w powieściach Kowalewskiej, należał do Mariana Kielczewskiego, a po jego śmierci (zmarł w 1933 roku) do jego dzieci: Marii, Bohdana i Zygmunta. W majątku był browar i gorzelnia. W 1944 roku majątek został rozparcelowany, na jego części powstało lotnisko polowe.

Plusy i Minusy 2019 "Kontaktów"



Elżbieta Nagel (Ewelina) z serialowym mężem Bartoszem Włodarczykiem (Konasz)

Bez kompleksów

Elżbieta Nagel ze Szczuczyna, studentka III roku Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie, otrzymała rolę Eweliny w popularnym serialu „Barwy szczęścia”. Nie czekała na cud, po prostu bez kompleksów poszła na casting i okazała się najlepszą spośród kandydatek. Na ekranie

pojawiła się 21 lutego 2019.

„Lubię Ewelinę, bo to bardzo ciekawa i zabawna postać. Serialowe postacie zostały wymyślone przez reżysera. Muszę się trzymać scenariusza, ale grając Ewelinę, kieruję się swoim temperamentem i wyobraźnią”, mówiła „Kontaktom” w wywiadzie.

POWIAT GRAJEWSKI

O ptaszkach



Na 72. Wszechnicę Biebrzańską pt. „Klimat dla ptaków” zaprasza 18 i 19 stycznia Biebrzański Park Narodowy. W programie pierwszego dnia Wszechnicy: prelekcje ornitologów i naukowców dr. Romualda Mikuska z Parku Narodowego Gór Stołowych, prof. Grzegorza Maciorowskiego z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, dr. Andrzeja Kruszewicza i Moniki Klimowicz z Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków oraz promocja książki Jacka Karczewskiego „Jej wysokość gęś”. Drugiego dnia wycieczka z ornitologiem do Grząd oraz prelekcja kierownika Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt Biebrzańskiego Parku Narodowego w Grzędach dr. Dawida Wójcika.

Wstęp wolny (kontakt: Beata.Glebocka@biebrza.org.pl)

Ubogie Gody



Łucja Stepnowska (z lewej), Patrycja Chmielewska, Zuzanna Gnys, Kinga Owsianko, Aleksandra Piotrowicz z instruktorem Andrzejem Szabelskim

Zespoły Szkoły Specjalnej im. Jana Pawła II w Grajewie pod kierunkiem Anny Jarząbek, Anny Kabańskiej i Bogdana Perkowskiego (w kategorii teatrów czerpiących z tradycji) oraz „Mali Szczuczyniacy” pod kierunkiem Andrzeja Szabelskiego z Centrum Kultury w Szczuczynie (w kategorii teatrów wiernych tradycji), zajęły pierwsze miejsca w XVIII Powiatowym Przeglądzie Widowskich Kolędniczych „Gody 2020”, zorganizowanym przez Starostwo Powiatowe w Grajewie i Urząd Miejski w Szczuczynie. Drugie miejsca komisja przyznała Jasełkom ze

Szkół Podstawowych w Szczuczynie i Niedźwiadnej.

„W przeglądzie uczestniczyły tylko 4 zespoły. We wcześniejszych edycjach występowało 9, nawet 12. Pierwszy raz w historii Przeglądu zabrakło zespołów w kategorii dorosłych: z szopką, gwiazdą, herodów i z kozą. Mam nadzieję, że nie oznacza to zaniku kultury ludowej w powiecie”, skomentowała przewodnicząca jury Barbara Paszkowska.

Zdobywcy pierwszych miejsc będą reprezentować powiat grajewski podczas Wojewódzkiego Przeglądu Teatrów Wiejskich i Obrzędowych w Łomży 22 lutego.

POWIAT KOLNEŃSKI



Pierwsze skrzypce

„Przybyło nam dróg asfaltowych z Wincenty do Górskich, z Rupina do Bialik, z Wykowa do Okurowa. Teraz będzie wylewany asfalt w Brzózkach i opracowywana jest dokumentacja na drogę od Rupina do Kolna”, wylicza sołtys Rupina (gm. Kolno) Ryszard Podchul.

Sołtysuje czwartą kadencję, wcześniej dwie kadencje był radnym. Zna sąsiednie wioski. Wszystkie są oświetlone, mają nowe przystanki. W Rupinie przekształcił działkę z rolnej na budowlą i na niej zbudował i ogro-

dził plac zabaw. Przed świętami Bożego Narodzenia zostały zamontowane na nim urządzenia.

„Obok placu zabaw planujemy zbudować wiatę z grilem, żeby było gdzie posiedzieć. Otwarcie z udziałem mieszkańców i władz gminy, bo dobrze się nam współpracuje z wójtem, zrobimy latem. Będzie zabawa dla wszystkich”, zaprasza.

Sołtys ma dwa akordeony, organy i skrzypce. Po ojcu, który opłacał prywatnie nauczyciela muzyki Bolesława Rainkę z Zabiela, odziedziczył

muzyczny słuch. Ryszarda uczył gry na skrzypcach, a jego brata na akordeonie.

„Potrafię grać na wszystkim. W ubiegłym roku zorganizowałem we wsi festyn. Grałem, ludzie się bawili”, wspomina.

Przy organizacji festynu pomogły sąsiadki. Namawiał je do powołania Koła Gospodyń Wiejskich, ale na razie go nie ma.

Ryszard Podchul jest rolnikiem (gospodarstwo 13 ha). Z żoną Mariolą mają dwóch dorosłych synów: Przemysława i Tomasza.

Dla dzieciaka od strażaka



Dzieci, przebywające w Szpitalu Ogólnym w Grajewie zostały obdarowane prezentami przez OSP z Tajna Starego w ramach akcji „Paczka dla dzieciaka na święta od strażaka” w piątek, 10 stycznia.

Kosztowna edukacja

2 miliony złotych dołożyła do szkół w 2019 roku i tyle samo dołoży w bieżącym z własnego budżetu gmina Rajgród, poinformowała skarbnik gminy Joanna Andruk.

Lodowisko na ferie

Białego Orlika uruchomił na ferie Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Grajewie (ul. 11 Listopada). Wstęp (godz. 8.00 – 20.30) bezpłatny.

Będzie promocja

Do Podlaskiej Organizacji Turystycznej, która zajmuje się promocją turystyki, przystąpiła w styczniu gmina Grajewo.

Kasa na sport



184 tys. złotych dofinansują w tym roku władze Kolna organizację zajęć sportowych.

Ferie w Turośli

Gry planszowe (20.01.), warsztaty z twórcą ludowym (22.01.), wycieczkę do Warszawy (22 stycznia) organizuje dla dzieci w czasie ferii GOK w Turośli.

Ferie w Stawiskach

Planszowe igraszki w GOKiS w Stawiskach (21 – 23.01.), a 24 stycznia przegląd kolęd i pastorałek oraz inscenizacja „Zamieszanie w krainie bajek”.

Ekologiczne pytania

„Skąd się biorą produkty ekologiczne?”, pod takim tytułem Przedszkole w Stawiskach realizuje pilotażowy program edukacyjny dla najmłodszych.

Konkurs kolęd

XIII Konkurs Kolęd i Pastorałek w Kolneńskim Ośrodku Kultury 16 stycznia (godz. 10.00).



Pożegnanie

W środę, 8 stycznia, w OSP Nowe Grodzkie w gminie Kulesze Kościelne, odbyło się pożegnanie z samochodem strażackim marki FSC Żuk (na zdjęciu). Samochód wyprodukowany w 1974 r. w oryginalnej zabudowie strażackiej o przebiegu nieco ponad 14 tys. km, z dwukółką do przewozu węży pożarniczych i zabytkową motopompą, został wystawiony na sprzedaż i znalazł nowego nabywcę, pasjonata motoryzacji z okolic Warszawy. Pojazd po 46 latach służby (w tym ponad 30 w OSP Nowe Grodzkie) przeszedł na zasłużoną emeryturę. Służył i ratował mienie i życie ludzi przez prawie 3 pokolenia strażaków (pierwsi użytkownicy już odeszli na wieczną służbę, najmłodsi urodzili się, jak wóz był już od dawna w jednostce). To pożegnanie z pięknym kawałkiem historii OSP Nowe Grodzkie, ale także wyzwanie, gdyż w planach jest pozyskanie lekkiego wozu operacyjnego na potrzeby naszej straży. Mamy nadzieję, że nowy właściciel będzie dbał o nabytek, który zyska kolejne życie w prywatnych rękach.

Stefan Grodzki
wójt gminy
Kulesze Kościelne

Sprawdź jakość Internetu!

Nie wszyscy wiedzą, że mogą korzystać z systemu pomiarowego PRO Speed Test, dostępnego na stronie pro.speedtest.pl, który pozwala monitorować jakości usługi dostępu do Internetu i zro-

bić pomiar usługi. System pozwala wygenerować „Raport z certyfikowanych pomiarów jakości usługi dostępu do Internetu”, który może być wykorzystany m.in. w postępowaniu reklamacyjnym lub gdy korzystają z innych sytuacji ochrony prawnej.

Dzięki systemowi PRO Speed Test korzystający z Internetu otrzymali silne narzędzie do walki z operatorami, którzy nieprawidłowo wykonują umowę. Zgodnie z unijnym prawem, dostawcy Internetu w sieciach stacjonarnych są zobowiązani do podawania w umowach prędkości transmisji danych: minimalnych (zwykle dostępnych) i maksymalnych (i tu już bywa dyskusyjne). Jeżeli za pomocą certyfikowanego mechanizmu wykazane zostaną odstępowania od umownych prędkości, możemy skutecznie dochodzić roszczeń wobec dostawców, korzystając z „Raportu z certyfikowanych pomiarów”.

Nieodpłatną pomoc konsu-

mencką można uzyskać w Regionalnych Ośrodkach Konsumentów, wymienionych na stronie www.dlakonsumenta.pl. W Łomży Regionalny Ośrodek Konsumentów znajduje się przy ul. Wojska Polskiego 25 (lok. 2), tel. 22 299 60 90 (wybierz tonowo 3).

Aldona Dmuch
koordynator Ośrodka
Łomża

Konkurs na kalendarz adwentowy

W Szkole Podstawowej nr 1 w Łomży odbyło się podsumowanie międzypowiatowego konkursu „Świąteczne odliczanie – der Adventskalender”, zorganizowanego przez nauczycielki Elżbietę Supińską i Dorotę Gadawską przy współpracy z Oddziałem Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Języka Niemieckiego w Łomży. Konkurs miał na celu przybliżenie tradycji, związanej z tworzeniem kalendarza adwentowego oraz popularyzację języka niemieckiego wśród dzieci i młodzieży. Z tej okazji w auli Szkoły powstała wystawa prac konkursowych. Autorzy najpiękniejszych prac zostali wyróżnieni dyplomami oraz nagrodami ufundowanymi przez Szkołę, prezydenta Łomży, który objął go swoim patronatem i Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli Języka Niemieckiego. uczestnikom oto laureaci:

Klasy młodsze: I miejsce – Paulina Kowalczyk (Szkoła Podstawowa w Rydzewie, opiekun Renata Krynica), II miejsce – Emilia Jankowska (Szkoła Podstawowa

w Miastkowie, opiekun Grażyna Mróz Kabacik), III miejsce – Julia Napiórkowska (Szkoła Podstawowa nr 1 w Łomży, opiekun Elżbieta Supińska). Wyróżnienia: Krystian Żurek (Szkoła Podstawowa nr 1, opiekun Elżbieta Supińska), Zofia Gałązka (Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół Katolickich w Łomży, opiekun Milena Godlewska).

Klasy starsze: I miejsce – Anna Radecka (Szkoła Podstawowa w Miastkowie, opiekun Renata Krynica), II miejsce – Oliwia Kosakowska (Szkoła Podstawowa nr 7 w Łomży, opiekun Damian Święcica), III miejsce – Marcelina Karwowska (Szkoła Podstawowa w Miastkowie, opiekun Renata Krynica). Wyróżnienia: Aleksandra Milewska (Szkoła Podstawowa nr 5 w Łomży, opiekun Renata Wysocka), Katarzyna Krysiuk (Szkoła Podstawowa nr 9 w Łomży, opiekun Natalia Rachubka), Filip Pędzich (Szkoła Podstawowa w Łęgu Przedmiejskim, opiekun Agnieszka Staśkiewicz), Maja Barbara Dąbrowska (Szkoła Podstawowa nr 5 w Zambrowie, opiekun Małgorzata Pawelec-Kacprzak), Karolina Rachubka (Szkoła Podstawowa w Jarnutach, opiekun Milena Godlewska), Julia Ponichowska (Szkoła Podstawowa nr 1 w Kolnie, opiekun Dorota Połomska-Owczarczyk), Aleksandra Tońska (Szkoła Podstawowa nr 4 w Łomży, opiekun Iwona Kulka), Karolina Krajanowska (Szkoła Podstawowa nr 10 w Ostrołęce, opiekun Agnieszka Popielarczyk).

(Poniżej, pamiątkowe zdjęcie z podsumowania konkursu).

Elżbieta Supińska
nauczyciel SP nr 1
Łomża



POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI



„A witajcie dobrzy ludzie/ Otwierajcie ścieżaj drzwi!/ Przynosimy wieść o cudzie,/ Co po całej ziemi grzmi/ Dawny zwyczaj bywa wszędzie/ Przychodzimy po kołędzi!” Tymi słowami witali domowników kołędnicy ze Szkoły Podstawowej w Rosochatemu Kościelnem: Marta Dąbrowska, Rafał Dmochowski, Dariusz Drewnowski, Emilia Jankowska, Julia Kaczyńska, Milena Kaczyńska, Jakub Kaczyński (akordeon), Kacper Kaczyński, Michał Kaczyński, Michał Kaczyński (drugi), Piotr Kaczyński (saksofon), Kacper Kamiński, Piotr Krakówko, Dorota Michalak, Aleksandra Ołdakowska, Aleksandra Rupińska, Zuzanna Rupińska, Milena Schabowska, Bartosz Szulborski, Aleksandra Zakrzewska. Uczniowie z polonistką, jednocześnie opiekunką Koła Teatralnego „TeatroMagia” Iwoną Sienicką, ze śpiewem kołęd przy akompaniamencie akordeonu i saksofonu przemierzali ulice i nawiedzali kolejne domy, w których otwierano im drzwi

POWIAT ZAMBROWSKI

Nicolas Mankiewicz chciałby nauczyć się jeździć rowerem, biegać i grać w piłkę nożną, ale jest dużo słabszy od rówieśników i szybko się męczy. Mniej wysiłku wymagają budowle z klocków lego, gry planszowe, oglądanie meczy z udziałem Roberta Lewandowskiego, którego jest fanem.

Ma 12 lat. Jest uczniem piątej klasy Szkoły Podstawowej nr 4 w Zambrowie. Gdy miał 3 lata rozpoznana została u niego choroba genetyczna mięśni (miopatia wrodzona). Nicolas ma problemy z chodzeniem po schodach, z zachowaniem równowagi, z dorównaniem innym dzieciom w zabawie. Dużo czyta, pasjonuje się historią Polski, w szczególności okresem II wojny światowej. Interesują go nowości. Jest lubiany w klasie, kole-dzy pomagają mu nosić plecak, bo to też jest trudne dla Nicolasa. Koło Gospodyń Wiejskich „Boróweczki” w Srebrnym Borku zaprasza go na Dzień Dziecka, Lipcówkę, pikniki, wycieczki. Teraz Koło prosi o przekazanie 1 proc. podatku na rehabilitację Nicolasa.

„Pomoc często nic nie kosztuje, wystarczy podać rękę. Ważne, że-



by pomocnych rąk było wiele, bo wiadomo, że kropla to nic, ale krople tworzą ocean”, napisały w apelu panie z KGW.

W zeznaniu podatkowym należy wpisać KRS 0000 135 921 i tytuł przelewu: Mankiewicz Nicolas 6205.

Zrzutka sołtysów



Fundusze sołeckie wszystkie wsie gminy Kulesze Kościelne przekazały w tym roku na remont szkoły. Uzbierało się 452 tys. zł, a remont będzie kosztował ponad 3 mln zł.

Ferie z balem

Konkursy „Milion w rozumie”, „Wiedza to potęga”, zagadki, feryjne pogotowie bezpieczeństwa z Komendą Powiatową Policji, warsztaty plastyczne, gry planszowe i bal karnawałowy (31 stycznia), to niektóre z propozycji na ferie Miejskiego Ośrodka Kultury w Wysokiem Mazowieckiem. Zajęcia będą odbywały się w godz. 10.00 – 12.00.

Ferie z teatrem

Zajęcia teatralne, plastyczne, szachy, warsztaty lizakowe, puzzle proponuje dzieciom i młodzieży Gminny Ośrodek Kultury w Czyżewie. W piątek, 24 stycznia, wyjazd do Teatru Lalki i Aktora i zwiedzanie ruchomej szopki w kościele o. kapucynów w Łomży.

Cmentarna oświetlona



Ulica Cmentarna w Rutkach ma już oświetlenie, sfinansowane z funduszu sołeckiego.

Rodzinne kołędowanie

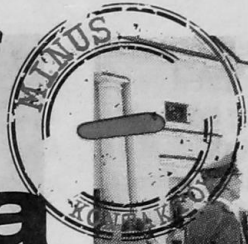
Pięć rodzin z gminy Kołaki Kościelne: Borkowskich z Rębiszewa-Zegadeł, Godlewskich z Gosi Dużych, Gusków z Ćwikiel-Krajewa, Klimaszewskich z Gosi Dużych i Wójcików z Kołaków Kościelnych uczestniczyło w Międzypokoleniowym Śpiewaniu Kołęd, zorganizowanym przez Szkołę Podstawową i parafię w Kołakach Kościelnych pod patronatem wójta Sylwestra Jaworowskiego. Wystąpiła także młodzież z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i dzieci z oddziału przedszkolnego.

Czas studniówek

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Zambrowie bawili się na studniówce w sobotę, 11 stycznia. Za tydzień (18 stycznia) studniówka uczniów Zespołu Szkół nr 1 i Zespołu Szkół Agropodsiębiorczości. Studniówki odbywają się w lokalach.

Plusy i minusy 2019 "Kontaktów"

Upadek celebranta



Jareczek zostanie teraz ustanowiony dyrektorem Narodowego Centrum Produkcji Confetti im. Braci Kaczyńskich z pensją co najmniej na poziomie prezesa NBP", komentował internauta informację o zdymisjonowaniu „podlaskiego” wiceministra MSWiA Jarosława Zielińskiego. „Trochę wody w Wiśle upłynie, zanim ktoś posprząta ten chaos decyzyjno-kompetencyjny, który pozostawił po sobie Jarosław Zieliński”, ocenia rządy byłego wiceministra szef NSZZ Policjantów Rafał Jankowski.

Okres sprawowania tej funkcji przez „celebranta” PiS z Suwałk był niezwykle „barwny”, choć funkcjonariuszom służb przez niego nadzorowanych nie było zapewne do śmiechu. Można by przypominać cięte przez policjantów confetti, zrzucane z helikoptera w Augustowie, pilnowanie jego domu przez całą dobę, przebieranie SOP-owców (dawniej BOR) za aniołów, błyskania mu światłami na drodze na przywitanie, odbieranie defilad pod trzymanym nad nim parasolem.

Ala są ważniejsze sprawy, które „minusują” Zielińskiego jako wiceministra. I to bezwzględnie! Zwłaszcza w kontekście buńczucznego oświadczenia po wyrzuceniu z wiceministerialnego stołka: „Kończę pracę w MSWiA z poczuciem dobrze wykonanych zadań, których efekty ocenili Wyborcy, a obraz medialny skoryguje czas. W Polsce żyje się bezpiecznie, służby, które nadzorowałem działają sprawnie. Dziękuję wszystkim za współpracę przez ostatnie 4 lata. Dalej służymy Polsce”.

O tym, że ego musi być jak Pałac Kultury i Nauki, by mieć poczucie „dobrze wykonanych zadań”, wystarczy kilka zdań szefa drogówki z Poznania: jeśli samochód parkuje na ulicy, czekamy kilkanaście minut, kierowcy nie ma, robimy notatkę. Z tą notatką jedziemy do najbliższego komisariatu. Tam policjant zostawia tę notatkę u dyżurnego. Oficer dyżurny notatkę z całą dokumentacją z dyżuru przekazuje komendantowi

komisariatu. Komendant dekretuje tę notatkę na naczelnika wydziału prewencji. Naczelnik dekretuje ją na kierownika ogniwa do spraw wykroczeń. Kierownik dekretuje ją na konkretnego policjanta. Ten policjant musi wezwać do stawienia tej osobę, która pozostawiła pojazd. Cały czas, przypominam, mówimy o mandacie za 100 złotych! A to dopiero początek. Bo po ustaleniu właściciela samochodu, może on nie przyjąć mandatu. I wszystko zaczyna się od początku tą samą drogą, aż trafi do sądu. Sąd wydaje wyrok w trybie nakazowym, czyli przyznaje rację policji, chce ukarać tego kierowcę stuzłotowym mandatem. Kierowca składa sprzeciw. Więc sędzia musi wyznaczyć rozprawę. Na tej rozprawie musi przesłuchać kierowcę, policjantów, którzy zrobili notatkę. I dopiero wyrok. I to wszystko w sprawie stu złotych. Nasz kolega Peter Velthuis z Holandii pokazał nam, jak się u nich nakłada mandat. Wyciągnął swój telefon komórkowy, uruchomił aplikację, na aplikacji wybrał kafelek, na którym wprowadził dane osoby, która ma być ukarana, a można też zeskanować kod kreskowy z dokumentu. Wyświetliło się pytanie: „Co się stało?” Wtedy wybrał rodzaj wykroczenia i kwotę grzywny. I na tym się kończy jego rola. To zgłoszenie idzie przez struktury



W Kolnie wiceminister Zieliński stapał po czerwonym dywanie. Fot. policja

rę policyjną do naszego odpowiednika urzędu skarbowego. Jeśli ktoś się nie zgadza, to on pisze sprzeciw albo odwołanie od mandatu. A tak, tylko marnuje się czas policjantów, którzy mogliby być na ulicy.

U nas, jeśli się holuje auto, to na parking depozytowy. Żeby odebrać z niego samochód, nie trzeba uiszczać grzywny, można zapłacić później. W Niemczech przyjeżdża laweta koncesjonowanego przedsiębiorcy, zabiera samochód, wywozi kilka ulic dalej, gdzie jest wolne miejsce parkingowe i tam go zostawia. Kierowca dzwoni na policję, żeby zgłosić kradzież, ale dowiaduje się, że samochód wywieziono, bo źle zaparkował. Jak zapłaci, dowie się, gdzie samochód stoi. Gdyby tak było u nas, mielibyśmy temat z głowy.

Proste rozwiązania? Proste. Można je było poznać i wprowadzić przez 4 lata rządzenia policją? Można.

Ale, po pierwsze, Zieliński brzydzi się wszystkim, co ma wspólne-

go z Unią Europejską. Dowód: gdy patronował Dniu Flagi w Łomży, na ten czas zniknął zdemontowany ze Starego Rynku maszt z flagą unijną. „Ktoś” go w nocy zdemontował, a potem ponownie postawił. Co ciekawe, policja nie dochodziła, kto i dlaczego.

Po drugie, wiceminister zwyczajnie nie miał czasu na wprowadzanie jakichś tam rozwiązań. Bywały okresy, że trzy, cztery dni w tygodniu spędzał w Podlaskiem na celebracji wręczenia komendzie samochodu, sprzętu strażakom, uczniom odblasków, itp. Ściągał na nie komendantów służb mundurowych z okolicy, województwa i centrali; księży i biskupów; wójtów, starostów, burmistrzów; posłów i radnych. Gdy się udało, kilkudziesięciu mundurowych, by odebrać defiladę.

Jedno trzeba mu przyznać: całe cztery lata poświęcił na nieustanną kampanię wyborczą w swoim regionie. Policję przegrał, ale wybory wygrał!



Celebra w Łomży. Fot. jaroslawzielinski.pl

Człowiek, który zgwałcił i zabił szesnastoletnią Żydówkę Dorę z Radziłowa jakieś pięć lat przed śmiercią powiedział, że to, co się działo i to, co on robił, to była sprawa Kościoła! Kościół tak go przygotował do tego! Odstąpił od Kościoła. I powiedział w domu: „Jak umrę, to żeby nie wołać żadnego księdza na mój pogrzeb!”. Nie zawołali

1.

Była wiosna 1940 roku. W Radziłowie stacjonowali już Sowieci. Antoni Kosmaczewski, który miał wtedy 31 lat, stojąc na podwórku przed swoim domem usłyszał, jak furmanka skręca z głównej radziłowskiej ulicy w boczną uliczkę, obok jego domu. Furmanem był Polak. Wtem ktoś zeskoczył z wozu i krzyknął: „Ruki w wierzch!”. Dopiero wtedy Kosmaczewski zobaczył enkawudzystę, który mierzył do niego z karabinu. Na wozie siedzieli Żyd Milberg i 15-letnia Żydówka Dora Dorogoj, zwana przez wszystkich Dorą oraz Polak z Radziłowa. Sowieci przeszukali go, zabrali na furmankę i z pozostałymi podejrzanyami odwieźli do Jedwabnego, na posterunek NKWD.

Kosmaczewskiemu zarzucono szpiegostwo na rzecz Niemców i działalność w antykomunistycznej partyzantce, którą w regionie powołał ksiądz Szumowski z Jedwabnego. W końcu jednak uznano go za niegroźnego i po czterech dniach wypuszczono.

Kiedy w 1941 roku weszły wojska niemieckie i w Radziłowie zaczęła się pogrom Żydów zakończony spalaniem stodoły, Antoni zaczął szukać Dory, bo chciał się na niej zemścić. Znał ją od dziecka, żyli po sąsiedzku, widywali się niemal codziennie. Rodzina Dorogojów, małżeństwo z szóstką dzieci, zajmowała się szewstwem. Szukał jej dwa dni. Ktoś mu doniósł, że ukrywa się na kolonii nieopodal Radziłowa. Wziął ze sobą polskiego krawca Zygmunta Skrodzkiego. Zobaczyli ją, jak w stodole skrobie kartofle. Była ładną dziewczyną z ciemnymi włosami. Skrodzki wygonił ją na podwórze, bił pięściami. Nie krzyczała, tylko powtarzała: „Proszę, proszę, proszę, proszę...”. Skrodzki dał jej do ręki szpadel i kazał iść. Wyjęczała: „Już ja wiem, gdzie iść”. Skrodzki odparł: „Powinnaś wiedzieć”.

Zaprowadzili ją na pole, zgwałcili. Kazali kopać dół. Zaczęli bić. Skrodzki kijem, Kosmaczewski ka-

mieniem. Zasyпали ją w płytkim dole, był nie głębszy, niż pół metra.

W lutym 1945 roku Kosmaczewski spotkał się z krawcem Skrodzkim na tej samej kolonii, gdzie zabili Dorę. W spotkaniu brał też udział Ramotowski. Powiedzieli Kosmaczewskiemu, że stary Dorogoj „chce go kropnąć z zemsty za córkę”. Matka Dory i jeden z jej braci zginęli w Treblince. Ojciec z drugim bratem, Akiwą, doczekali wyzwolenia w ukryciu.

„Czym ma mnie zabić stary Dorogoj?”, spytał Kosmaczewski. Odpowiedzieli mu, że naganem, który ma po ruskim partyzancie. Kosmaczewski się przestraszył. Poszedł do dowódcy kompanii, bo należał do Armii Krajowej, zrelacjonował rozmowę ze Skrodzkim i zapytał, co zrobić z tymi Żydami. „Jeśli masz świadków na to, co mówisz, to ich kropnij”, poradził Antoni Bujnarski, pseudonim „Torf”.

Następnego dnia Kosmaczewski zabił siekierą ojca i brata Dory, a ciała porzucił w lesie, gdzie je rozszarpały zwierzęta. Po zlikwidowaniu Dorogojów został wezwany do spokrewnionego z nim dowódcy miejscowego batalionu AK Teofila Kosmaczewskiego „Kosy”. Ten spisał protokół. Wynikało z niego, że była to „udana akcja likwidacyjna szpicli sowieckich”, mająca chronić podziemną organizację. „Kosa” opisał mord jako wykonanie wyroku. Kosmaczewski i Skrodzki po wojnie nie ponieśli kary.

Ale wina pozostała.

W rodzinie.

2.

Ma dziś 84 lata. Z dokumentów wynika, że urodził się rok później, niż mówi, w Radziłowie. Przyjeżdżam do jego mieszkania w Gdańsku.

– Ojciec mnie rok później zaniósł do księdza Dołęgowskiego i tak mi zostało, widzi pan? Same kłamstwa. Od samego początku. Moja żona nie chce mi wierzyć, jak jej opowiadam, co się działo w Radziłowie w wojnę. Mówi, że to niemożliwe, żeby tak było i że to nieprawda. Nawet ona nie dowierza.

Rozglądam się. Na ścianach pa-



miątki z dalekomorskich podróży.

Jan Skrodzki jest inżynierem okrętowym i całe życie pracował w Stoczni Gdańskiej, ale jego życiową pasją było żeglowanie. Na szafce w dużej pokoju, gdzie mnie sadza przy stole, stoi popiersie Piłsudskiego. Obok przedwojenny zegar, który co pół godziny będnie odmierzał kurantami czas naszej rozmowy. Na ścianie nad stołem wiszą wyryte w miedzi płaskorzeźby, postacie dwóch Żydów, jeden z nich trzyma Torę. Obok znaczek z Lechem Wałęsą, a na półce książka o Irene Sendlerowej. Później mi powie, że w czasie strajków w Sierpniu '80 działał w zakładowej „Solidarności”. Na środku niewysokiej szafki stoi w złotej ramce zdjęcie mężczyzny, na oko 50-letniego. Dłonie zaciśnięte w pięści opiera o stół, ma okulary w rogowej oprawie, twarde spojrzenie. To jego ojciec Zygmunt Skrodzki, krawiec z Radziłowa, który zabił Dorę.

– Postawiłem go tam, żeby cały czas na mnie patrzył – mówi Jan Skrodzki widząc, że przypatruję się fotografii. A teraz niech pan pyta.

Proszę, by powiedział, co spotkało Żydów w Radziłowie.

– Byłem świadkiem tego, co się działo w miasteczku. Urodziłem się tam, a gdy był pogrom, miałem siedem lat, ale też potem przez lata słuchałem, co się w domu o tym mówiło, co mówiła matka, ciotki... Układałem to sobie w głowie.

Milknie na chwilę.

– W Radziłowie spalono Żydów.

Kto to zrobił? Polacy. Niemcy z tym nie mieli nic wspólnego. To po wojnie słyszałem dopiero o Niemcach w Radziłowie. Najważniejszym złoczyńcą tego wszystkiego był proboszcz Dołęgowski z Radziłowa. Mówił: „Żydzi zamordowali Chrystusa” i cały czas wzbudzał w tym ciemnym społeczeństwie, nieraz półanalfabetycznym poczucie, jacy to Żydzi straszni! Wpajał to nam! To był człowiek, który nastawiał społeczeństwo radziłowskie przeciwko Żydom. A radziłowiacy byli mocno religijni. On powiedział, że za to, co Polacy zrobili z Żydami, że spalili ich tam, to on rozgrzesza tych, którzy w tym uczestniczyli. Rozgrzeszał! Znowu milknie.

– Żydzi zajmowali się handlem i rzemiosłem, Polacy im zazdrościli. Mój ojciec prowadził zakład krawiecki. Miał czeladników, wyłącznie Polaków. A jak wybudował dom przy ulicy Pięknej, to na ścianie szczytowej tego domu od strony rynku, gdzie było jedno okno na piętrze, napisał: „Pracownia krawiecka chrześcijańska”. Bo były w Radziłowie cztery pracownie, z czego trzy prowadzone przez Żydom. I oni się zwalczały, mój ojciec i Żydzi. A na dole, na ścianie domu od ulicy Pięknej, było napisane: „Piekarnia chrześcijańska”, prowadził ją Polak, pan Odyniec z Wizny. Przeciwko Żydom. W każdy czwartek był targ w Radziłowie i na ten targ przyjeżdżali z okolicznych



wiosek chłopci na zakupy i większość stoisk handlowych to były stoiska żydowskie... A rynek był piękny w Radziłowie, czworokątny... i też wszystkie mieszkania, domy, sklepy przy rynku były żydowskie. W bocznych uliczkach, które dochodziły do rynku, działały pojedyncze sklepiki polskie, ale było ich mało. Pamiętam dwa. Tak że ksiądz Dołęgowski miał temat do dyskusji z tym społeczeństwem...

W Radziłowie był Obóz Narodowo-Radykalny. To były chłopaki, które stały z pałami przed żydowskimi sklepami, szczególnie w czwartki, gdy był ten targ i rozbijały żydowskie stoiska. Nie nosili specjalnych mundurów, tylko pałki mieli. A policja z Radziłowa też była jakoś z nimi powiązana i patrzyła na to, co robią, obojętnie... Milczymy.

3.

– Gdy weszli Rosjanie, bo u nas ponad rok była najpierw okupacja sowiecka, to niektórzy Żydzi poszli do nich na współpracę. Ale moja matka dobrze żyła z Żydami i sąsiad Żyd, nazwiskiem Konopko, powiadomił moją matkę, że znaleźliśmy się na liście do wywózki na Sybir. Bo Rosjanie takich bardziej znaczących obywateli w miasteczkach, gdzie mieli władzę, tak likwidowali, że wywozili ich na Syberię. Ale ten Żyd sąsiad dowiedział się o tym i ostrzegł matkę i nas, żebyśmy uciekali. Tak ocaleliśmy. My z matką, bo ojciec mój już się ukrywał w tym czasie przed Ruskimi z tego względu,

że od samego początku, od 1939 roku, był w konspiracji. To była konspiracja do walki z bolszewikami. Ci, co w Radziłowie razem z nim byli w tej konspiracji: Kosmaczewscy, Mordasiewicz, Walewscy, to wszystko kumple ojca. Społeczeństwo było pod względem patriotycznym aktywne, a potem wszyscy zabrali się do palenia Żydów.

– Antoniego Kosmaczewskiego pan znał?

– To był bliski przyjaciel mojego ojca. Jego bliski kumpel. On był szewcem w Radziłowie. Moja matka z domu była Kosmaczewska, więc to była też rodzina.

To, co widziałem w dniu spalania, to jeszcze nic w porównaniu z tym, co widziałem w dniach poprzedzających... Rynek w Radziłowie był wybrukowany kamieniami i pomiędzy tymi kamieniami rosła trawa. Więc nasi wypędzali Żydów z rynku, żeby Żydzi wyrwali tę trawę. Pozwolono Żydom brać łyżki, widelce, noże i oni dębali tę trawę między kamieniami... Pał wtedy nie mieli, jak ci Żydzi pielili rynek. Mieli baty, rzemień... Chodziło o to, żeby tych Żydów pomaltretować jak najdłużej. Gwałcili. Jak piękna Żydówka była, to pierwsza sprawa to był gwałt. Różnie to było. Raczej publicznie nie gwałcono, bo to nie tylko Żydówka była oceniana, ale też chłopak, który jej to robił, tak że robili to gdzieś za stodołami, za miastem, załatwiali te sprawy pokątnie. To było coś niesamowitego te dni przed spalaniem, to wypędzanie na rynek, to bicie, te gwałty... Aż w końcu znużyło się to tym naszym i postanowili zapędzić Żydów na peryferie Radziłowa. Tam była stodoła, która była opuszczona, bo to była stodoła faceta, który wyjechał do Ameryki. Ponieważ ojciec wybudował dom ceglany, piętrowy, na parterze była piekarnia, którą wynajmował piekarzowi Odyńcowi, a na piętrze myśmy mieszkali. I z tego piętra 7 lipca 1941 roku patrzyłem, jak prowadzili Żydów z Radziłowa na spalanie ulicą Piękną. To do dziś pamiętam. I jeszcze, że matka krzyczała na mnie: „Jasiu, nie wychylaj się! Jasiu, tylko nie wypadnij! Tylko się trzymaj parapetu!”. Matka nie chciała mnie wypuścić na ulicę, bo było niespokojnie w związku z tym, co się działo. Tych Żydów było gdzieś około trzystu. Było gwarnie, no bo

i dzieci szły i płakały, i ci nasi z pejciami wokoło... Jak się który nie spodobał, to jeszcze w czasie tego pochodu go obili. Ludzie krzyczeli. Pędzili to... Ksiądz Dołęgowski nie szedł wtedy. On nie był taki głupi, żeby tak się zachowywać. Był cwany. On robił swoje, ale w sposób ukryty... A gdy przeszli, to na ulicy zostały po nich łyżki, widelce, noże, to, co mieli do wydłubywania trawy i jak wyszedłem na ulicę, gdy matka mnie wypuściła, to widziałem to.

– Niemcy tam byli?

– Ależ skąd! Ani wtedy, gdy pędzili, ani wcześniej na rynku nie widziałem Niemców. Było za to dużo ludzi z okolicznych wiosek. Bo już było wiadomo w dniu, kiedy pędzono Żydów do stodoły, że te domy po nich wkrótce zostaną bez właścicieli. I z Wąsosza nawet towarzystwo na piechotę zapieprzało do Radziłowa, żeby nakraść, z okolicznych wsi, żeby coś wziąć. To biedota i nędza, tam się wszystko przydało, wszystko. Z wyposażenia mieszkania, kuchennego, nóż, widelec, buty i ubranie. Zabierali wszystko z żydowskich domów i potem sprzedawali...

4.

– Ja mam siostrę cioteczną Jankę. I tam, w Radziłowie za stodołą, były pastwiska. Między innymi pastwisko Kosmaczewskich, z mojej rodziny od strony matki. Ojcem tej Janki był kierowca autobusu, dlatego ją nazywali „Szoferówna”. Mieszkali na co dzień w Łomży, ale ta Janka na wakacje przyjeżdżała do Radziłowa, do naszej rodziny, do Kosmaczewskich, do wuja. Wyobraź sobie, że ona w dniu palenia Żydów poszła z jedzeniem dla pastucha, który pasł tam ich krowy. Wtedy jak wpędzono Żydów do stodoły, to Janka akurat wracała z pastwiska, gdzie zaniósła pastuchowi jedzenie. I nagle powstało zamieszanie. Niektórzy Żydzi zaczęli uciekać spod stodoły w stronę tego pastwiska. I jak ta Janka wracała, to ci, co gonili za Żydami, dorwali ją i myśleli, że to Żydówka. Zaczęli ją prowadzić do stodoły. Ale znalazł się jakiś facet, który poznał Jankę i wydarł się na nich: „A wy co robicie?! Przecież to jest Szoferówna! To żadna Żydówka!”. I zobacz, jak niewiele brakowało... Teraz jak się widzimy na spotkaniach rodzinnych i mówimy o tym wszystkim, to Janka mówi do mnie: „Jasiu, nie przypominaj mi o tym,

bo niewiele brakowało, a splonąłabym w tej stodołę”...

5.

– Widzisz, wszyscy w tym uczestniczyli, przecież mój ojciec, który był w konspiracji cały czas, od wejścia Sowieców... I była Żydówka... Nazwiska Dorogoj. Dor... No więc jak przyszli Niemcy, to ludzie, którzy za Sowieców należeli do konspiracji, postanowili ukarać tych Żydów, którzy poszli na współpracę z Sowiecami i coś pierdolnęło do głowy mojemu ojcu! Że poszedł właśnie z Kosmaczewskim, zgwałcili ją i zamordowali. Dziewczynę, no... – głos mu się łamie.

– Wie pan to od niego? – pytam, patrząc w kartki, które mam na kolanach.

– Tak... – mówi cicho.

– Ojciec potem, jakieś pięć lat przed śmiercią... Słuchaj, cokolwiek on zrobił, to były trudne czasy... Tam w tych czasach trudno się było znaleźć! Nie wiadomo, co ze sobą zrobić, a chciało się być aktywnym! I czegokolwiek byś się imał, to było albo złe, albo dobre i trudno było oceniać! Tutaj ojciec też się znalazł w takiej sytuacji, nie wiedział, co ze sobą zrobić. Ale jednak zrobił to, co zrobił... I jakieś pięć lat przed śmiercią znienawidził za to Kościół! Bo powiedział, że to, co się działo i to, co on robił, to była sprawa Kościoła! Kościół tak go przygotował do tego! Kościół mówił o tym! Kościół krytykował Żydów! Za tego Chrystusa... I za to, co zrobił, ojciec przed śmiercią obwiniał Kościół! Dlatego odstąpił od Kościoła. I powiedział w domu: „Jak umrę, to żeby nie wołać żadnego księdza na mój pogrzeb!”. Matka go posłuchała, zadecydowała i tak zrobiła, jak życzył sobie ojciec. Wyobraź sobie, że na ten jego pogrzeb w Otwocku, bo tam się przenieśliśmy z Radziłowa, gdy dom nam się spalił w latach 50., zważyło się pół miasta, na ten cmentarz. Żeby pożegnać ojca. I wszyscy się zastanawiali, dlaczego nie ma księdza...

Gdy się żegnamy, odprowadza mnie do drzwi. Mówi, że taka jest tradycja w Radziłowie, żeby zawsze gościa odprowadzić.

MIROSLAW TRYCZYK

(Fragmenty książki Mirosława Tryczyka „Drzazga. Kłamstwa silniejsze niż śmierć”, która ukaże się 29 stycznia 2020 r. w wydawnictwie Znak Literanova; podział na rozdziały – od redakcji).

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie
w „Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już
w czwartek rano!

BUDOWNICTWO

**PRODUCENT SIATKI
OGRODZENIOWEJ.** Bramy,
słupki, PANELE
OGRODZENIOWE.
86/216 22 27, 604 231 333
www.siatki-stal.pl

(fak.00001/20-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

Z powodu choroby zamienię M-3,
IV piętro, ul. Dmowskiego, Łomża,
na M-4 parter.
Tel. 603 – 446 – 934

(fak/sms)

Sprzedam mieszkanie 30 m²
w Grądach Woniecko, 2 piętro,
piwnica plus komórka np. garaż
oraz działka ogrodnicza, 100 tys. zł.
W rozliczeniu wezmę ziemię, las,
nieużytki. Tel. 600 – 588 – 666

(fak/sms)

Sprzedam mieszkanie M-4,
ul. Kazańska. Tel. (86) 218 – 29 – 67

(p-001217-o)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43
Oddam małe, odhodowane kotki.
Tel. 503 – 862 – 612

(o/b)

PRACA

Zatrudnię na stałe emeryta,
rencistę do składania gotowych
domków drewnianych z paczki
i do malowania. Mile widziany
stolarz, ale niekoniecznie.
Tel. 600 – 588 – 666

(fak/sms)

Zatrudnię, umowa stała, Stuttgart,
murarz, betoniarz, hotel za darmo,
rozłąkowe urlopy.
Tel. +48 664 – 811 – 250

(p-001206-o)

Opieka Niemcy Legalnie.
Tel. 725 – 248 – 935

(fak. 00222/19-o-i)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce „Przyjmę”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

ROLNICTWO

Zakupię ciągniki Ursus, Zetor,
New Holland, Same Landini,
Massey Ferguson, Renault,
Foton, Farmtrac, Deutz Fahr,
John Deere, Pronar, Farmer itd.
każdy stan oraz prasy, belarki
Sipma, Warfama itd. Gotówka od
ręki. Dzwon, pisz.
Tel. 660 – 795 – 977

(fak/sms)

Sprzedam słomę, sianokiszonkę
w dużych belach.
Tel. 609 – 751 – 465

(fak/sms)

Sprzedam działkę rolną nr 1/1
o pow. 1,0917 ha, położonej
w obrębie Starych Chojn.
Tel. 607 – 576 – 734

(p-001219-o)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia, soboty,
niedziele, poniedziałki, środy,
czwartki – klimatyzacja, DVD,
85 747 – 00 – 01, 602 – 664 – 771

(fak.00002/19-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice
– soboty, środy, 85 747 – 43 – 63,
602 – 681 – 677

(fak.00003/19-o-i)

Prezydent Miasta Łomża

podaje do publicznej wia-
domości, że w jego siedzibie
w Łomży, przy ul. Stary Ry-
nek 14, na tablicy ogłoszeń
wywieszono zostały wyka-
zy lokali komunalnych prze-
znaczonych do sprzedaży na
rzecz głównych najemców.

Prezydent Miasta Łomża

podaje do publicznej wia-
domości, że w jego siedzibie
w Łomży, przy ul. Stary Rynek
14, na tablicy ogłoszeń wy-
wieszony został wykaz nie-
ruchomości przeznaczonych
do zamiany – Łomża ul. Zjazd
i ul. Sybiraków.

**Tygodnik KONTAKTY
to wydatek na prasę
raz w tygodniu
i wiesz wszystko
o regionie**

**plus kolorowy
magazyn
telewizyjny**

wersja cyfrowa
dostępna na:
www.kontakty-tygodnik.com.pl



INFORMACJA O WYKAZIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o go-
spodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn.
zm.) Burmistrz Stawisk informuje, iż w dniach od 17 stycznia
2020 r. do 7 lutego 2020 r. w Urzędzie Miejskim w Stawiskach,
na stronie internetowej www.stawiski.pl i w Biuletynie Informa-
cji Publicznej www.bip.stawiski.pl zostanie podany do publicz-
nej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do zby-
cia: działka nr 93 położona w Karwowie, działka nr 2 położona
w Mieszokach, działka nr 39 położona w Barzykowie, działka
nr 50 położona w Hipolitowie, działka nr 48 położona w Jurcu
Szlacheckim, działki nr 733 i 806 położone w Sokołach, działka
nr 69 położona w Taflach, działka nr 643 położona w Dzierzbi
oraz do oddania w użyczenie: części działek nr 489/8 i 586 po-
łożonych w Stawiskach.

BURMISTRZ STAWISK Agnieszka Rutkowska

e-kontakty

wydanie elektroniczne
identyczne z wydaniem
papierowym na:
kontakty-tygodnik.com.pl

Ogłoszenie w gazecie
żyje dzień.

Ogłoszenie w tygodniku
KONTAKTY
żyje tydzień

KONSTAŁ PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

GARAŻE WZMOCNIONE

86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
83-411-91-50 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

Sprzedam Opel Corsa, (2004), 1.4, cena 5 000 zł do negocjacji, tel. 518 - 273 - 277

(o/b)

Sprzedam Volkswagen LT 28, (1998), przebieg 470 000 km, cena 3 500 zł, tel. 503 - 606 - 189

(o/b)

Sprzedam Fiat 126p, stan dobry, blacharka w dobrym stanie, kolor biały, cena 3 500 zł, tel. 692 - 259 - 814

(o/b)

Sprzedam Audi A2, (2000), 1.4 LPG, wspomaganie, ABS, auto garażowane, nieuszkodzone, cena 9 500 zł, tel. 782 - 147 - 585

(o/b)

Sprzedam motocykl Kawasaki ZX 600D, (1991), do poprawek, cena 1 700 zł, tel. 880 - 870 - 374

(o/b)

Sprzedam Seat Ibiza III Sport, (2007), 1.4 benzyna, 100 KM, w ciągłej eksploatacji, przebieg 165 000 km, cena 12 000 zł do negocjacji, tel. 538 - 355 - 545

(o/b)

Sprzedam Opel Vectra C, (2006), cena 8 800 zł, tel. 880 - 870 - 374

(o/b)

Sprzedam Mercedes Vito, (1997), 2.2 diesel, minivan, cena 4 600 zł do negocjacji, tel. 698 - 683 - 771

(o/b)

Sprzedam Audi 100 C3, kombi, diesel, auto sprawne, użytkowane, z ważnymi opłatami, cena 3 000 zł, tel. 517 - 565 - 979

(o/b)

Sprzedam motor Aprilia RS, (2002), 125 cm3, silnik po kapitalnym remoncie, cena 4 200 zł, tel. 518 - 237 - 853

(o/b)

Sprzedam Opel Astra, (2000), 2.0 diesel, 82 KM, opłaty aktualne, klimatyzacja, ABS, wspomaganie kierownicy, cena 2 300 zł, tel. 505 - 597 - 120

(o/b)

Sprzedam Toyota Corolla Verso, (2009), 1.6 benzyna, minivan, kolor srebrny, przebieg 168 000 km, cena 19 900 zł, tel. 693 - 246 - 829

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Jetta, (1983), do poprawek blacharskich, przebieg 275 000 km, LPG, cena 1 999 zł, tel. 691 - 774 - 696

(o/b)

Sprzedam Citroen Xsara Picasso, (2004), 1.6, 90 KM, zero rdzy i korozji, w oryginale, długie opłaty, cena 4 400 zł do negocjacji, tel. 530 - 430 - 101

(o/b)

Sprzedam Audi 80, (1992), 2.0 benzyna, przegląd i ubezpieczenie aktualne, cena 1 200 zł, tel. 518 - 834 - 456

(o/b)

Zamienię Mercedes S Klasa, (2008), Mitsubishi Eclipse, (2007) na ziemię, las (teren po wyciętym lesie), nieużytki, tel. 600 - 588 - 666

(o/b)

Sprzedam Volvo V50, (2012), auto zadbane, serwisowane, ekonomiczny silnik, nie wymaga wkładu finansowego, diesel, cena 22 000 zł do negocjacji, tel. 506 - 121 - 086

(o/b)

Sprzedam Opel Astra H, (2004), klimatyzacja, alufelgi, hak, cena 10 100 zł, tel. 605 - 144 - 285

(o/b)

Sprzedam Volvo V40, (2004), diesel, 116 KM, pełna opcja, cena 9 900 zł, tel. 605 - 144 - 285

(o/b)

Sprzedam Toyota Verso, (2010), 2.0 diesel, elektryczne szyby, lusterka, diesel, 126 KM, przebieg 332 000 km, cena 19 100 zł do negocjacji, tel. 665 - 041 - 166

(o/b)

Sprzedam Ford Focus, (2016), benzyna, auto sprawne, nie wymaga wkładu finansowego, cena 35 000 zł do negocjacji, tel. 504 - 075 - 060

(o/b)

Sprzedam Skoda Fabia, (2000), 1.9 TDI, 100 KM, auto sprawne, na bieżąco serwisowane, ubezpieczenie do 29.02.2020 r., badania do 15.03.2020 r., cena 2 500 zł do negocjacji, tel. 511 - 425 - 567

(o/b)

Sprzedam BMW E91, (2008), kombi, diesel, cena 21 000 zł, tel. 510 - 113 - 213

(o/b)

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

Sprzedam Audi A5, (2010), w ciągłej eksploatacji, stan techniczny bardzo dobry, bogate wyposażenie, cena 49 000 zł do negocjacji, tel. 513 - 842 - 022

(o/b)

Sprzedam przyczepkę bagażową, cena 1 000 zł, tel. 507 - 627 - 924

(o/b)

Sprzedam Audi A4, (2004), stan mechaniczny i blacharski dobry, 163 KM, benzyna, przebieg 307 000 km, cena 20 000 zł do negocjacji, tel. 727 - 550 - 715

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Passat B6, (2006), 1.9 tdi, 105 KM, aktualne opłaty, diesel, cena 13 900 zł do negocjacji, tel. 504 - 184 - 081

(o/b)

Sprzedam Toyota Yaris, (2004), stan techniczny dobry, klimatyzacja, centralny zamek, benzyna, cena 4 900 zł do negocjacji, tel. 600 - 153 - 130

(o/b)

Sprzedam Alfa Romeo, (2007), 150 KM, diesel, auto sprawne, do drobnych poprawek, cena 10 000 zł do negocjacji, tel. 509 - 401 - 147

(o/b)

Sprzedam Volvo V50, (2008), dobry stan techniczny, kolor czarny, 136 KM, diesel, środek czysty i zadbane, cena 17 900 zł, tel. 662 - 395 - 131

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Golf 7, (2014), 1.6 diesel, przebieg 80 000 km, aktualna książka serwisowa, centralny zamek, cena 36 500 zł do negocjacji, tel. 665 - 041 - 166

(o/b)

Sprzedam Mercedes 124, benzyna, cena 12 000 zł, tel. 517 - 444 - 093

(o/b)

Sprzedam Toyota Corolla, (2005), benzyna, kolor srebrny, przebieg 175 000 km, cena 9 200 zł do negocjacji, tel. 506 - 123 - 417

(o/b)

Sprzedam Opel Astra, (2005), 1.7 cdti, diesel, aktualne ubezpieczenie i przegląd, cena 3 999 zł do negocjacji, tel. 669 - 708 - 812

(o/b)

Sprzedam BMW E87, (2005), 2.0 benzyna, auto sprowadzone z Niemiec, oryginalny lakier, cena 15 000 zł, tel. 790 - 791 - 997

(o/b)

Sprzedam Honda CR-V, (2009), diesel, 4x4, wnętrze bardzo zadbane, pierwszy właściciel w Polsce, cena 36 500 zł, tel. 694 - 942 - 970

(o/b)

Sprzedam Ford Fiesta, (2006), 1.3 benzyna, bardzo dobry stan techniczny i wizualny, ABS, klimatyzacja, cena 7 500 zł do negocjacji, tel. 513 - 301 - 468

(o/b)

KUPON **BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH**

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego: _____

Adres: _____

Tel.: _____

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis: _____

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam bele sianokiszonki polnej, duże bele, pogodne, 200 sztuk, cena 130 zł za sztukę, tel. 608 - 104 - 878

(o/b)

Sprzedam siano pogodne, duże bele, ze stodoły, 150 sztuk, cena 100 zł za sztukę, tel. 608 - 104 - 878

(o/b)

Sprzedam las 3,33 ha, mieszany, Gmina Łomża, cena do uzgodnienia, tel. 604 - 128 - 382

(o/b)

Sprzedam bele sianokiszonki, duże, pogodne, polne, 30 sztuk, cena 110 zł do uzgodnienia, tel. (86) 271 - 08 - 55

(o/b)

Sprzedam kombajn zbożowy, heder 4,50 m, cena 13 000 zł, tel. 576 - 654 - 218

(o/b)

Sprzedam rozbijak trawy do kosiarki Samasz, cena 500 zł, tel. 518 - 237 - 853

(o/b)

Sprzedam przenośnik do zboża, 1 właściciel, cena 2 500 zł, tel. 784 - 075 - 106

(o/b)

Sprzedam prasę kostkującą Sipma, 1 właściciel, cena 5 000 zł, tel. 784 - 075 - 106

(o/b)

Sprzedam ciągnik Ursus C-330, (1979), cena 8 700 zł, tel. 691 - 431 - 427

(o/b)

Sprzedam kosiarkę, czeska, cena 2 000 zł, tel. 691 - 431 - 427

(o/b)

Sprzedam agregat uprawowy 2,50 m, stan bardzo dobry, cena 1 500 zł, tel. 509 - 549 - 221

(o/b)

Sprzedam beczkowóz Meprozet, 6 000 litrów, stan bardzo dobry, cena 8 000 zł, tel. 509 - 549 - 221

(o/b)

Sprzedam prasę belującą Metal Fach Z-562, (2005), cena 16 500 zł, tel. 505 - 676 - 142

(o/b)

Sprzedam siewnik Poznaniak, stan bardzo dobry, cena 1 700 zł, tel. 669 - 009 - 383

(o/b)

Sprzedam rozbijak pokosów Deutz, 4-gwiazdowy, cena 2 600 zł, tel. 609 - 611 - 438

(o/b)

Sprzedam sianokiszonkę w belach, po prasie z nożami, cena 120 zł za sztukę, tel. 696 - 413 - 100

(o/b)

Kupię ziemię rolną, łąkę, las (teren po wyciętym lesie), w rozliczeniu dam auto albo mieszkanie w Grądach Woniecko, tel. 600 - 588 - 666

(o/b)

Sprzedam kosiarkę dyskową Vicon, szerokość 2,40 m, cena 6 700 zł, tel. 609 - 611 - 438

(o/b)

Sprzedam rozrutnik obornika, 8 ton, stan bardzo dobry, cena 16 500 zł, tel. 609 - 611 - 438

(o/b)

Sprzedam prasę belującą Metal Fach Z-562, siatka, sznurek, centralne smarowanie, cena 20 800 zł, tel. 862 - 785 - 598

(o/b)

Sprzedam owijkarkę samozaładowczą Pronar Z-245, załadunek boczny, stan bardzo dobry, cena 25 000 zł, tel. 862 - 785 - 598

(o/b)

Sprzedam ciągnik Ursus 3512, (1998), stan dobry, cena 32 000 zł, tel. 600 - 402 - 842

(o/b)

Sprzedam zbiornik na mleko Westfalia, (2004), 550 litrów, cena 2 000 zł, tel. 784 - 075 - 106

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz, 400 litrów, cena 800 zł, tel. 691 - 431 - 427

(o/b)

Sprzedam dmuchawę do zboża, cena 1 200 zł, tel. 690 - 656 - 353

(o/b)

Sprzedam pompę do beczkowozu, cena 800 zł, tel. 690 - 656 - 353

(o/b)

Sprzedam rozsiewacz nawozów, 800 kg, 2-talerzowy, hydraulicznie zamykany, cena 2 600 zł, tel. 690 - 656 - 353

(o/b)

Sprzedam ciągnik Ursus C-330, cena 15 000 zł, tel. 572 - 213 - 014

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz Pilmet, 1 000 litrów, cena 2 500 zł, tel. 572 - 213 - 014

(o/b)

Sprzedam orkan do zielonek, cena 2 800 zł, tel. 572 - 213 - 014

(o/b)

Sprzedam siewnik do zboża Amazone D-4, w oryginalnym stanie, na docisku sprężynowym, zadbane, szerokość 2,50 m, cena 2 700 zł, tel. 508 - 599 - 988

(o/b)

Sprzedam ciągnik C-330, (1985), obciążniki, zaczep dolny i górny, opony w dobrym stanie, silnik i skrzynia pracują idealnie, zarejestrowany, cena 13 500 zł, tel. 517 - 267 - 374

(o/b)

Sprzedam jałówki wysokocielne, 2 sztuki, cena 4 800 zł za sztukę, tel. 667 - 983 - 137

(o/b)

Sprzedam beczkowóz, 6 000 litrów, stan bardzo dobry, cena 13 500 zł, tel. 664 - 304 - 479

(o/b)

Sprzedam zbiornik na mleko, pojemność 650 litrów, cena 1 400 zł do negocjacji, tel. (86) 273 - 14 - 39

(o/b)

Sprzedam rozsiewacz nawozów Amazone ZA-F 1003, stan bardzo dobry, cena 3 100 zł, tel. 503 - 069 - 283

(o/b)

Sprzedam prasę belującą Sipma, (2001), zamki, zielona, drugi właściciel, garażowana, stan bardzo dobry, cena 19 500 zł do negocjacji, tel. 502 - 426 - 360

(o/b)

Sprzedam owijkarkę Pronar, (2013), z bocznym załadunkiem, stan bardzo dobry, cena 24 800 zł, tel. 518 - 068 - 340

(o/b)

Sprzedam zbiornik na mleko Jappy, 1 060 litrów, cena 4 500 zł do negocjacji, tel. 691 - 933 - 841

(o/b)

Sprzedam przewracarkę, 5,50 m, cena 6 500 zł, tel. 510 - 403 - 419

(o/b)

Sprzedam zgrabiarkę Niemeyer, składana hydraulicznie, szerokość robocza 4,70 m, sprowadzona z Niemiec, cena 5 400 zł, tel. 572 - 027 - 752

(o/b)

Sprzedam rozrutnik Agrimat, 9 ton, resorowy zaczep, szerokie ogumienie, cena 15 800 zł, tel. 510 - 751 - 629

(o/b)

Sprzedam pług Kverneland 4, stan bardzo dobry, wzmocniona rama, cena 7 000 zł do negocjacji, tel. 511 - 435 - 669

(o/b)

Sprzedam dmuchawę do zboża, cena 1 770 zł do negocjacji, tel. 572 - 027 - 752

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz ciągnikowy, 300 litrów, cena 700 zł, tel. 693 - 146 - 788

(o/b)

Sprzedam rozsiewacz nawozów Agro-Tom Meprozet, (2014), garażowany, zamykanie hydrauliczne, cena 5 000 zł, tel. 515 - 800 - 275

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

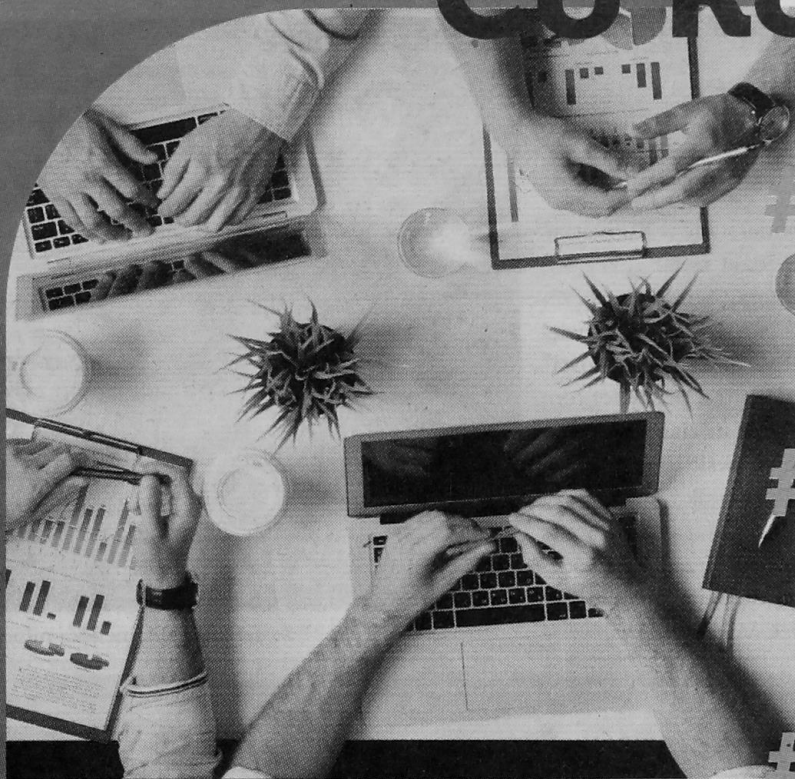
Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

Co Robimy?



#1 Social Media

Strategia, media plan, moderacja, analiza/performance, raportowanie

#2 Wideo

Kreacja, storytelling, produkcja, ujęcia lotnicze, livestreaming

#3 Content Marketing

Serwisy contentowe, wideo, expert copywriting

#4 Multimedia

Animacje, oprawa, projekty graficzne, VR/AR 3D, 360°

#5 Strony WWW

Landing page, portale, e-commerce

#6 Eventy

AlVeRnia Planet - Niesamowite miejsce do organizacji eventu, bezpieczeństwo, prywatność, elastyczność - od 10 do ponad 1 200 osób

Wejdź na

www.eContentLab.pl

Jesteśmy agencją interaktywną, która rozumie potrzeby zarówno małych firm, jak i dużych przedsiębiorstw. Realizujemy wieloletnie strategie marketingowe oraz krótkofalowe projekty.



eContentLab

Na trasie przedwyborczego objazdu prezydenta po Polsce

Sweet focie w Kolnie

„Polska powinna się rozwijać równomiernie, a do tego fundusze i różne możliwości rozwojowe muszą być rozdysponowane w sposób sprawiedliwy i umiejętny, aby przede wszystkim mogły z niego korzystać społeczności lokalne reprezentowane przez wybrane władze. Środki muszą być dostępne dla realizacji konkretnych, dobrze przemyślanych programów, które faktycznie pozwalają ten rozwój dobrze realizować”, mówił w Kolnie prezydent Andrzej Duda w czasie dwunastej konferencji w cyklu „Perspektywy dla mieszkańców obszarów wiejskich”. Na konferencji programy „obszarów wiejskich” prezentowało dwanaście ministerstw. Szefowa Kancelarii Prezydenta Halina Szymańska informowała, że propozycje poszczególnych ministerstw dla obszarów wiejskich dotyczą bardzo różnych sfer m.in. infrastruktury, oświaty, zdrowia, cyfryzacji, pomocy społecznej, inicjatyw kulturalnych i sportu. W ofercie skierowanej do obszarów wiejskich jest w tej chwili 115 projektów”, mówiła.

Andrzej Duda spotkał się też z mieszkańcami miasta i regionu, z którymi wykonywał lub pozował do serii sweet foci oraz wice-mistrzami Agroligi z 2018 roku Mileną i Kamilem Chodnickimi

w ich gospodarstwie w Kumelsku. W Kolnie złożył kwiaty przy pomniku żołnierzy, poległych w czasie wojny w 1920 roku oraz poświęconym działaczom „Solidarności”.

W spotkaniu z prezydentem wzięli również udział wojewoda Bohdan Paszkowski, podlascy senatorowie PiS Marek Komorowski, Jacek Bogucki i Mariusz Gromko, samorządowcy. Zarząd województwa podlaskiego reprezentował wicemarszałek Marek Olbrys.



Sweet focie z kolneńską młodzieżą



Sweet focie z mieszkańcami Kolna i okolic



Zespół Kolneńskie Dziewczyny z Plusem z prezydentem Andrzejem Dudą i burmistrzem Andrzejem Dudą

Tak zakończyła się podróż kierowcy (29 lat) mitsubishi carisma (na wysokomazowieckich tablicach rejestracyjnych) w okolicach Wdźkonia Pierwszego (gm. Zambrów). Miał szczęście, nic mu się nie stało. Fot. OSP Stary Laskowiec.



Szaleniec we mgle!

180,5 km na godzinę pędził szaleniec skodą, którego zatrzymali policjanci na S8 w okolicach Mężenina. Tego dnia widoczność ograniczały opady deszczu i mgła. Został ukarany mandatem 400 złotych i 10 punktami karnymi.

Idiota z fartem

Pijany (2,8 prom.) mieszkaniec (54 lata) gminy Łomża wyjechał kierowanym przez siebie osobowym volvo wprost przed rozpędzonego tira na drodze Łomża – Śniadowo. Tylko dzięki błyskawicznej reakcji kierowcy ciężarówki, który odbił w bok, volvo nie zostało zmiażdżone, a idiota żyje. Poli-

cjanci zatrzymali mu prawo jazdy i zapowiadają, że będzie odpowiadał przed sądem. Grozi mu wysoka grzywna i do 2 lata więzienia. Dosłownie sekundę wcześniej tir minął się z autobusem. O tym jak blisko było nieszczęście dobitnie ukazało nagranie z kamery w ciężarówce. W ubiegłym roku na ulicach Łomży i drogach powiatu łomżyńskiego zostało zatrzymanych 183 pijanych kierowców. Każdy z nich jechał mając ponad pół promila alkoholu w organizmie.

Gdzie są sąsiedzi?

Zmarzniętego i zdezorientowanego starszego (72 lata) mieszkańca gminy Wysokie Mazowieckie,

który nie był w stanie poruszać się o własnych siłach, zastał w domu policjant, gdy odwiedzał osoby narażone na wychłodzenie. Jak widać, nie ma już sąsiedztwa i gdyby nie policja, człowiek mógłby już nie żyć.

Nagie zwłoki

Zwłoki nagiego mężczyzny (ok. 30 – 40 lat) znalezione zostały w lesie w pobliżu miejscowości Tworkowice (gm. Ciechanowie). Najprawdopodobniej jest to mieszkaniec powiatu ostrowskiego. Ubranie było po drugiej stronie przepływającej obok rzeki. Przyczynę śmierci ustala policja pod nadzorem prokuratury.

Co kolor auta mówi o właścicielu?

Ulubione kolory kupowanych przez Polaków używanych aut (dane z 2018 roku): srebrny – 21,1 proc., czarny – 20,8 proc., szary – 15,1 proc., niebieski – 10,9 proc., biały – 8,4 proc., czerwony – 6,0 proc., zielony – 4,6 proc., beżowy – 4,4 proc., złoty – 2,0 proc., brązowy – 3,8 proc., bordowy – 2,2 proc., pomarańczowy – 1,3 proc., fioletowy – 1,0 proc., żółty – 0,3 proc.

Renomowany Pantone Color Institute od lat prowadzi badania o psychologii koloru, które wskazują cechy charakteru kierowców.

Srebrny – ceni elegancję oraz prestiż. Z drugiej strony barwa ta oznacza dystans do świata.

Czarny – nie daje sobą manipulować, lubi rządzić, jest pewny siebie. Kocha to, co eleganckie i klasyczne.

Szary – jest kolorem ludzi praktycznych i solidnych.



Niebieski – ceni spokój, jest godny zaufania, przy nim można poczuć się bezpiecznie.

Biały – jest wrażliwy na piękno, lubi uporządkowane życie i jasne reguły gry. Zwykle jest bardzo bezpośredni.

Czerwony – ma silną potrzebę wyróżnienia się i przyciągania uwagi innych. Lubią wywierać wrażenie na otoczeniu, jest towarzyski.

Zielony – lubi imponować, ale nie za wszelką cenę, cierpliwie czeka na swój czas.

Złoty – chętnie podkreśla swoją wartość, a przede wszystkim niezależność.

Pomarańczowy – lubi zwracać na siebie uwagę, być w centrum zainteresowania. Bywa szalony.

Żółty – dynamiczny, o młodzieńczej energii, spontaniczny.

Gdzie jest Natalia?



Natalia Sierzputowska z Łomży wyszła z domu przy ulicy Wojska Polskiego 5 stycznia około godziny 17.00, nic nikomu nie mówiąc. Od tej chwili nie skontaktowała się z rodziną, a jej telefon jest wyłączony. Rodzice są zrozpaczeni i błagają o pomoc. Natalia ma ok. 170 cm wzrostu, jest szczupłej budowy ciała, włosy ciemny blond (do ramion), oczy brązowe. Na nadgarstku ma tatuaż w kształcie róży, a na lewej ręce cięcia po samookaleczeniach. Ubrana była w ciemnozieloną kurtkę zimową z kapturem z rękawami z czarnego skaju, szare spodnie i czarne zamszowe botki.

Zaginął Piotr



Piotr Lipiński (48 l.) ze Starego Bożejewa (gm. Wizna) wyszedł z domu rano 28 grudnia 2019. Przyjechał po niego jego znajomy, aby zabrać go do pomocy. Tego samego dnia około godziny 19.20 Piotra i jego znajomego widziano w sklepie spożywczym w Starym Bożejewie. Po kilku dniach w polu została odnaleziona kurtka i czapka Piotra w miejscu, gdzie miał zostawić go znajomy. Ma około 170 cm wzrostu, szczupłą budowę ciała, włosy brązowe, oczy niebieskie. Ubrany był w czarną zimową kurtkę (znalezioną), ciemny sweter, jeansy i czarne sportowe buty.

Ktokolwiek widział Natalię lub Piotra i wie cokolwiek o ich losie, proszony jest o kontakt z policją, tel. 112 lub 997. Fot. policja



Poradnia psychologa

Moja córka... klnie jak szewc!

Córka zaczęła przynosić z przedszkola brzydkie wyrazy. Wygląda to tak, że wplata w swoją wypowiedź słowo, na przykład, na k... i czeka na naszą reakcję. Wydaje mi się, że zupełnie nie zna znaczenia takiego słowa. Jak zareagować?

Ewa

Córka zauważyła, że to słowo wywołuje żywe reakcje w otoczeniu. Jak każde zdrowe dziecko, jest zainteresowana tymi reakcjami. Jest coś takiego w ludziach, coś dobrego, że gdy widzimy, iż nasze zachowania wywołują interesujące, zaskakujące, emocjonujące efekty, to chcemy te zachowania powtarzać. Dlatego córeczkę korci, aby powtarzać brzydkie wyrazy. To daje jej poczucie sprawstwa.

Można dziecko za brzydkie wyrażanie się karać. Wtedy wulgarne słownictwo by zniknęło, ale taka strategia byłaby nie w porządku. Córka nie robi nic ze złej woli, jest tylko zafascynowana nowym odkryciem („istnieją niezwykle wyrazy”). Karanie jej przyniosłoby wie-

le negatywnych, ubocznych szkód w postaci lęku, braku rozumienia, co takiego złego zrobiła, poczucia krzywdy, że przecież nie wiedziała, że robi coś złego, a dostaje karę i w konsekwencji złości na dorosłych, uczucia odrzucenia itp.

W takich razach najlepiej nie reagować. Co najwyżej powiedzieć dziecku: „Nie używaj takiego wyrazu, on jest brzydki”. Ważne jednak, aby ton głosu był bezbarwny, pozbawiony emocji.

Tak długo, jak reakcje dorosłych będą przyciągać jej uwagę (może to być nie tylko oburzenie, ale też śmiech otoczenia), tak długo córkę będzie kusić, aby brzydkie słowa powtarzać. Jeśli otoczenie nie reaguje, „nic się nie dzieje”, dziecku nudzi się powtarzanie wulgaryzmów i zapomina o nich (pod warunkiem, że rodzice sami ich nie używają).

Tak to działa u dzieci przedszkolnych. U starszych dzieci działa już nieco inaczej.

DR MARCIN FLORKOWSKI
PSYCHOLOG



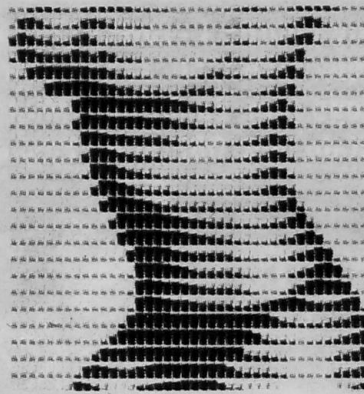
Kapusta z golonką

Składniki:

- 1 kg świeżej kapusty
- 40 dag golonki (samo mięso)
- koper
- ocet
- sól i pieprz

Gotujemy dwa litry wody. Następnie siekamy kapustę na drob-

ne kawałki, zalewamy 1 litrem wrzątku i zostawiamy pod przykryciem na 10 minut. Do pozostałego wrzątku wrzucamy golonkę i gotujemy. Gdy mięso będzie miękkie, wyjmujemy je z garnka i odstawiamy na talerz. Do wywaru z golonki wrzucamy natomiast sparzoną kapustę, dodajemy koper, zalewamy octem do smaku i dokładnie mieszamy. Przyprawiamy solą i pieprzem i gotujemy 10 minut. Na koniec dokładamy rozdrobnioną na mniejsze kawałki golonkę i mieszamy. Jak ktoś lubi, ugotowaną kapustę może zabielić śmietaną.



Pytanie intymne

Mój chłopak jest wysoki i dobrze zbudowany, a ja jestem szczupła i niska. Lubię, gdy mnie całuje i pieści, ale boję się seksu z nim, bo pewnie ma dużego penisa i nie będziemy do siebie pasować.

Beata

Nie ma reguły, że wysoki mężczyzna jest obdarzony obfitą męskością, a niski skromnym penisem. I nie ma też reguły, że szczupła kobieta będzie miała małe narządy.

Kształt i wielkość penisa i pochwy nie mają wielkiego wpływu na erotyczne odczucia. Jakość seksu zależy głównie od uczucia i od zaangażowania, finezji pieszczot i fantazji.

Ścianki pochwy są bardzo rozciągliwe i nawet szczupła kobieta

może przyjąć w siebie dorodnego penisa. Łatwiej go przyjmie, gdy będzie bardziej podniecona i nawilżona. A jeśli zdarzyłoby się, że wielkość byłaby problemem, to zawsze można dopasować odpowiednią pozycję. Wygodna mogłaby być pozycja „na łyżeczki”, gdy kochankowie leżą na boku. Korzystna też byłaby pozycja „na jeźdźca”, w której kobieta jest stroną dominującą i sama decyduje o głębokości penetracji.

Należy też pamiętać, że najbardziej wrażliwe miejsca znajdują się w pierwszym odcinku pochwy (około 3 cm od wejścia) na przedniej ścianie. By było dobrze, nie trzeba wcale głębokiej penetracji. Mężczyzna z obfitą męskością powinien wykazać się dużą wrażliwością i delikatnością, aby nie sprawić kochanej kobiecie bólu.



Lekarz domowy

Czuję i słyszę, jak mi strzyka w kolanie. Czy powinienem to leczyć?

Andrzej

Strzykanie może być objawem przeciążenia stawów. Gdy strzykaniu towarzyszy ból, może to oznaczać uszkodzenie chrząstki w stawie. Do szybszego zużycia chrząstki przyczynia się otyłość, siedzący tryb życia, przeciążenia, a także cukrzyca, zaburzenia hormonalne, stres. W leczeniu stosu-

je się maści i ćwiczenia (pływanie, jazda na rowerze, spacer).

Budulcem chrząstki, który możemy mieć w posiłku, jest galaretka drobiowa lub wieprzowa, a także mleko i twaróg. Można też pić (gdy zgęstnieje, jeść łyżeczką) naturalną żelatynę. Dłużej występujące strzykanie warto skonsultować z ortopedą, bo mogą to być objawy stanu zapalnego stawów albo postępujących zmianach zwyrodnieniowych.

Pod paragrafem

Wnuczka pięć lat mieszkała we Francji, teraz mieszka w Hiszpanii. Nie myśli o powrocie do Polski. Czy po mojej śmierci bez kłopotów będzie mogła dziedziczyć po mnie spadek?

Edward

O prawie do spadku nie decyduje miejsce zamieszkania spadkobiercy. Przeszkodą nie jest też zmiana obywatelstwa. Po zmarłym dziedziczą osoby wskazane

w testamencie lub określone przez prawo bez względu na narodowość lub miejsce zamieszkania.

Wszyscy spadkobiercy, także przebywający za granicą, mają prawo uczestniczyć w postępowaniu spadkowym. Przebywający poza krajem, jeśli nie mogą przyjechać, powinni ustanowić w Polsce pełnomocnika do prowadzenia sprawy albo przynajmniej wskazać pełnomocnika do doręczeń korespondencji.

Czy jesteście sobie przeznaczeni?



- Czy jesteście marzycielami?**
 - jedno z nas tak, drugie nie – 3
 - oboje jesteśmy marzycielami – 1
 - oboje twardo stąpamy po ziemi – 5
- Czy pochodzicie z podobnych środowisk pod względem statusu materialnego?**
 - z krańcowo odmiennych – 1
 - pochodzimy z bogatych rodzin – 3
 - pochodzimy z biednych rodzin – 5
- Które postacie z bajek są najbardziej podobne do Was? (Wilkiem może być kobieta, a Kopciuszkiem mężczyzna).**
 - Wilk i Czerwony Kapturek – 3
 - Kopciuszek i królewicz – 1
 - Jaś i Małgosia – 5
- Jakie są wasze temperamenty seksualne?**
 - bardzo podobne – 5
 - on ma większy temperament od niej – 3
 - ona ma większy temperament od niego – 1
- Czy jedno z was (lub oboje) stara się czasem wmówić partnerowi, że czarne jest białe?**
 - czasami zdarza nam się to obojgu – 5
 - czasami zdarza się to jednemu z nas – 1
 - żadnemu z nas się to nie zdarza – 3
- Czy wykształcenie każdego z was jest porównywalne?**
 - w wykształceniu jest między nami przepaść – 1
 - nasze wykształcenie jest zbliżone – 3
 - nasze wykształcenie różni się o jeden stopień edukacji – 5
- Czy jesteście oszczędni?**
 - jedno jest bardzo oszczędne, a drugie nie – 1
 - oboje nie jesteśmy zbyt oszczędni – 5
 - oboje jesteśmy bardzo oszczędni – 3
- Czy pracujecie lub uczycie się?**
 - jedno tak, drugie nie – 1
 - oboje pracujemy lub uczymy

- się – 5
 - oboje nie pracujemy i nie uczymy się – 3
- Jak często się wspólnie śmiejecie?**
 - bardzo często – 5
 - bardzo rzadko – 1
 - od czasu do czasu – 3
 - Jeśli ten test rozwiązywaliście wspólnie, jak długo poświęciliście na to czasu?**
 - pięć minut – 3
 - piętnaście minut – 5
 - nie udało nam się rozwiązać tego testu we dwoje lub rozwiązywałem(am) w samotności – 1
- Masz 10 – 22 punkty:** nie jesteście dla siebie stworzeni. Wasz związek jest niespójny, pełen napięć i nerwowych posunięć. Brakuje obopólnego zaufania i zrozumiałości. Coś Was jednak do siebie przyciąga. Być może to tylko jedno z Was lgnie do drugiego i nie potrafi się wyzwolić z tego stanu. Powinniście spokojnie o sobie porozmawiać. Możliwe, że to tylko chwilowy kryzys...
- Masz 23 – 37 punktów:** jesteście dwojgiem ludzi, którzy często podziwiają się nawzajem, kochają, pragną i równie często odpychają siebie. Wasze życie teraz i w przyszłości, to huśtawka. Ale choć jesteście tak różni, o tak różnych potrzebach, temperamentach, marzeniach, często starający się zdominować partnera, to i tak możecie przeżyć wiele wspólnych fajnych lat. Czas działa na Waszą korzyść, bo im dłużej jesteście ze sobą, coraz bardziej zaczynacie się rozumieć, a zarazem uzupełniać, a tym samym coraz bardziej stajecie się sobie przeznaczeni.
- Masz 38 – 50 punktów:** odszukałiście się jak w korcu maku! Jedno dla drugiego jest uzupełnieniem, miłością, szczęściem i wszystkim tym, co najpiękniejsze. Żeby to uchronić, nie zwracajcie uwagi na tych, którzy Wam zazdroszą, ale bardziej zwracajcie uwagę na realny świat wokół Was.



Prezes Jarosław Kaczyński postanowił osobiście dowiedzieć się, co myślą o nim zwykli ludzie. Przebrał się, włożył perukę, ciemne okulary, dokleił wąsy, cichaczem opuścił Nowogrodzką i udał się na spacer po Warszawie. Wszedł do baru i zobaczył samotnego mężczyznę pijącego wódkę. Usiadł z nim i zaczął delikatnie podpytywać o jego nastawienie do Kaczyńskiego.

– Bardzo pozytywne, panie prezesie!

– Ale jak mnie poznałeś? – spytał zaskoczony Kaczyński.

– Po pierwsze, zanim tu dotarłem, przyjechali twoi ochroniarze, wyrzucili wszystkich, mnie tu posadzili i powiedzieli, że jak przyjdzie gość w peruce, z wąsami, w ciemnych okularach i będzie pytał o Kaczyńskiego, mam pamiętać, że prezes Kaczyński bardzo nie lubi, gdy się o nim źle mówi. Po drugie, zamiast szklanej butelki dali plastikową, a zamiast wódki, wodę. Po trzecie, tam siedzi snajper i trzyma mnie na muszce.

W przedziale pociągu naprzeciwko starszego pana siedzi ładniutka, młodziutka dziewczyna w krótkiej spódniczce. Starszy pan zerka i zerka na jej nogi, w końcu mówi:

– Czy byłaby pani tak łaskawa i zakryła kolanka? I pani będzie cieplej, i ja drzeć przestanę...

– Jasiu zaprowadź panów archeologów tam, skąd przyniosłeś te stare monety!

– Dzisiaj nie mogę!

– Dlaczego nie?!

– Bo dzisiaj muzeum jest zamknięte.

– Wiesz, wydaje mi się, że nie żyję pełnią życia! Patrząc na nie z góry, można by rzec, że czegoś mi bra-

kuje! – zwierza się smętnie kolega koledze.

– Ty naprawdę myślisz, że można pić jeszcze więcej i częściej?

– Jak się nazywa czworonożny przyjaciel człowieka?

– Tapczan.

Jadącą samochodem blondynkę zatrzymuje policjant.

– Przekroczyła pani prędkość o 54 kilometry. Dlaczego pani tak pędzi?

– Gdyby miał pan trupa w bagażniku, też nie jechałby pan wolno!

– Trupa? Dokumenty proszę!

– Skąd panu wezmę dokumenty, skoro jadę kradzionym samochodem.

Zszokowany wyznaniem policjant natychmiast wezwał ekipę dochodzeniową.

– Proszę otworzyć bagażnik – stanowczo polecił przybyły śledczy.

Blondynka otworzyła. W pustym bagażniku leżał tylko obowiązkowy trójkąt ostrzegawczy.

– A gdzie trup?

– Jaki trup? – zdziwiła się blondynka.

– Gdzie pani ukradła samochód?

– To mój samochód! Proszę o dokumenty!

– Mieliliśmy meldunek z drogówki, że wiezie pani trupa kradzionym samochodem... – mówi zdeorientowany śledczy.

– Co, może jeszcze naopowiadali, że przekroczyłam prędkość?

Wiadomo, że kobiety preferują mężczyzn z większym penisem. Długi czas błędnie sądzono, że chodzi tu o silniejsze doznania podczas seksu. Dopiero niedawno naukowcom udało się jednak poznać prawdziwą przyczynę tej preferencji: z dłuższą łufą łatwiej trafić do muszli.

Leży baba w szpitalu i mówi do lekarza:

– Jak wyjdę ze szpitala, zaproszę pana do siebie. Przyjdzie pan?

– Nie, nie lubię cmentarzy.

– Jaki jest najlepszy sposób ustnego zadowolenia mężczyzny przez kobiety?

– Gdy mu powie: „Kochanie, nie kupiłam sobie tej sukienki. Proszę, oto zaoszczędzone 300 złotych, przehułaj je z kolegami!”

Tu warto być

Drozdowo

Muzeum Przyrody (ul. Główna 38, tel. 86 219 20 81):

■ Koncert Filharmonii Kameralnej im. Witolda Lutosławskiego z cyklu „Muzyczne wieczory u Lutosławskich” z solistami: Piotr Rawicki (skrzypce), Filip Szymaniak (skrzypce), Mateusz Bakun (kontrabas); sobota, 18 stycznia, godz. 18.30. Wstęp wolny.

Kolno

Kolneński Ośrodek Kultury i Sportu (ul. M. Konopnickiej 4, tel. 86 278 22 21):

■ XIII Konkurs Kolęd i Pastorałek o Statuetkę Rozśpiewanego Aniołka; czwartek, 16 stycznia, godz. 10.00.

Łomża

Teatr Lalki i Aktora (pl. Niepodległości 14, tel. 86 216 59 55):

■ Spektakl „Brzydkie kaczątko”, to jedna z najpiękniejszych historii w literaturze dziecięcej. Widowisko zarówno dla dzieci, jak i dorosłych, którzy częściej niż dzieci czują się „brzydkimi kaczątkami”. Reżyseria: Jarosław Antoniuk. Scenografia: Eva Farkašová. Teksty piosenek: Jarosław Antoniuk. Muzyka: Bogdan E. Szczepański. Projekcje wideo: Vladimir Słaninka. Obsada: Beata Antoniuk, Eliza Mielezkiewicz, Marzanna Gawrach, Daria Głowacka, Marek Janik, Tomasz Bogdan Rynkowski; poniedziałek i wtorek, 20 i 21 stycznia, godz. 11.00.

■ Spektakl „Skąd Mikołaj wie?” w reżyserii Rafała Swaczyna, scenografii Marty Kodeniec, z muzyką Bogdana Szczepańskiego. Występują: Tomasz Rynkowski, Marek Janik, Daria Głowacka, Beata Antoniuk, Rafał Swaczyna, Marzanna Gawrach, Judyta Kłys; środa i czwartek, 22 i 23 stycznia, godz. 11.00.

Filharmonia Kameralna (ul. Nowa 2, tel. 501 609 510):

■ Koncert orkiestry Filharmonii pod batutą Jana Miłosza Zarzyckiego „Na warszawskim zamku” z towarzyszeniem solistów Jakuba Jakowicza (skrzypce) i Tomasza Strahla (wiolonczela); czwartek, 23 stycznia, godz. 18.30.

Piątnica

Gminny Ośrodek Kultury (ul. Szkolna 25, tel. 699 835 193):

■ Kabaret „Czwarta Fala” (bilety w kasie kina); piątek, 17 stycznia, godz. 18.00.

Zambrów

Miejski Ośrodek Kultury (ul. Wyszyńskiego 2a, tel. 86 271 27 99):

■ Kabaret „Czwarta Fala” (bilety w kasie kina); piątek, 17 stycznia, godz. 20.30.

Repertuar kin:

■ **Kino KOKiS Ciechanowiec:** 16 stycznia – „Misiek i chiński skarb”, godz. 14.15 oraz „Tajni i fajni”, godz. 16.00 i „Mayday”, godz. 18.00 i 20.00. **Kino Relax Grajewo:** 17 i 19 stycznia – „Misiek i chiński skarb”, godz. 17.00 oraz „Serce do walki”, godz. 19.00; 21 stycznia – Ferie z kinem, godz. 11.00 oraz 13.00. **Kino Wars Wysokie Mazowieckie:** 16 stycznia – „Boże Ciało”, godz. 17.00 i „Proceder”, godz. 19.30; 17 – 19 stycznia – „Boże Ciało”, godz. 17.00 i „Futro z misia”, godz. 19.30; 21 – 23 stycznia – „Misiek i chiński skarb”, godz. 17.00 i „Futro z misia”, godz. 19.30. **Kino MOK Zambrów:** 16 stycznia – „Młody renifer Aleks”, godz. 14.30 i „Gwiezdne wojny: Skywalker. Odrodzenie”, godz. 16.30; 17 stycznia – i „Gwiezdne wojny: Skywalker. Odrodzenie”, godz. 17.15; 18 i 19 stycznia – „Śnieżna paczka”, godz. 15.15 oraz „Futro z misia”, godz. 17.15 i „Gwiezdne wojny: Skywalker. Odrodzenie”, godz. 19.30; 20 – 21 i 23 stycznia – „Śnieżna paczka” godz. 15.15 oraz „Futro z misia”, godz. 17.15 i 19.30.

HOROSKOP

BARAN (21 III – 20 IV): czeka Cię nieco romantyki. Ktoś w Twoim otoczeniu darzy Cię większą sympatią, niż to okazuje. Może zasługuje na więcej uwagi?

BYK (21 IV – 21 V): poświęć więcej czasu najbliższej Ci osobie. Nie przesadzaj z rozrywkami i zachowaj umiar we wszystkim, co robisz.

BLIŹNIĘTA (22 V – 20 VI): ktoś niedawno poznany namiesza w Twoim życiu. Nie daj się wciągnąć w personalne gierki, możesz na tym sporo stracić. Dbaj o swoich przyjaciół i najbliższych. Uważaj na finanse.

RAK (21 VI – 22 VII): czy na pewno jesteś w stanie zrealizować wszystkie swoje plany? Nie porywaj się z motyką na słońce, podążaj do celu małymi krokami.

LEW (23 VII – 22 VIII): nie upieraj się przy swoim tylko dla zasady. Jeśli uda Ci się zachować odpowiednie proporcje między stanowczością i ustepliwością, dobrze na tym wyjdiesz.

PANNA (23 VIII – 22 IX): Twoje intencje nie zawsze są oczywiste dla wszystkich. Lepiej wytłumaczyć, o co Ci chodzi, niż narazić się na niesprawiedliwą ocenę, która będzie się za Tobą ciągnęła.

WAGA (2 IX – 23 X): sporo nieplanowanych, ale pozytywnych zdarzeń. Niemal każdy dzień może Cię czymś miłym zaskoczyć. Bliscy mogą wymagać od Ciebie większego zainteresowania.

SKORPION (24 X – 21 XI): nabierz dystansu do siebie, pozwól sobie na odrobinę zapomnienia. Gdy odrzucisz ograniczenia, możesz poznać nieznane smaki życia.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): nie poddawaj się ponurym myślom. To tylko chwilowy nastrój, z którego szybko wyjdiesz. Znajdziesz zaskakujące wsparcie.

KZIOROŻEC (22 XII – 19 I): docień, gdy ktoś wyciągnie do Ciebie rękę. To duża szansa na poprawę sytuacji. Los wkrótce się odmieni i poczujesz pełnię szczęścia.

WODNIK (20 I – 18 II): dobry czas na ważne decyzje. Przemyśl wszystko dokładnie, wysłuchaj rad przyjaciół i działaj. Czasem warto zaryzykować, aby osiągnąć coś, co jest dla Ciebie szczególnie ważne.

RYBY (19 II – 20 III): nieoczekiwana wiadomość zmieni Twoje plany. Pewne sprawy trzeba będzie odłożyć. Może to mieć poważne skutki. Decyzje podejmuj z rozwagą.



Miejski Dom Kultury w Łomży zaprasza dzieci od 6 do 12 lat w pierwszy tydzień ferii 21, 22 stycznia na zajęcia teatralno-plastyczne od godz. 10.00 do 13.00 oraz 23 i 24 stycznia na zajęcia wokalne od godz. 10.00 do 13.00. W drugi tydzień ferii na Zimowy Klub Filmowy z projekcjami filmów: 27 stycznia – „Dzieci z Dzieci z Bullerbyn”, godz. 11.00; 28 stycznia – „Superagetka”, godz. 11.00; 29 stycznia – „Nils Paluszek”, godz. 11.00; 30 stycznia – „Chłopiec w skorupie” i inne filmy krótkometrażowe – godz. 11.00 i 31 stycznia – „Willads”, godz. 11.00.

Udział w warsztatach i projekcje filmowe bezpłatne.

Plusy i Minusy 2019 "Kontaktów"



Pochodzący z Konarzyn Adam Kownacki pokonał Chrisa Aureolę jednogłośnie na punkty i wywalczył pas IBF Intercontinental. „Nasz” Adam, który w wieku 6 lat wyjechał z rodzicami do USA, odniósł w ten sposób 20 zwycięstwo w zawodowej karierze i jest niepokonany. Po walce niektórzy krytykowali Kownackiego, że mógł boksować bardziej taktycznie i technicznie. Mówił o tym nawet jego trener, ale dodawał, iż Adam poszedł na ciągłą wymianę ciosów dla publiczności, gdyż uważa, że taka walka jej się podoba. Adam Kownacki często bywa w Łomży i spotyka się wówczas z młodymi pięściarzami Klubu Bokserskiego „Tiger” oraz jego założycielem i trenerem Zbigniewem Maleszkiem, od niedawna wiceprezesem Polskiego Związku Bokserskiego. Zwycięstwo na Chrisem Aureolą przybliży Kownackiego do pojedynku o tytuł mistrza świata wagi ciężkiej.

Bokserzy
z Łomży w kadrze
narodowej

Dwójka pięściarzy Bokserskiego Klubu Sportowego „Tiger” w Łomży powołana została do kadry narodowej. Ubiegłoroczna brązowa medalistka Mistrzostw Polski seniorów, studentka PWSIP Dorota Bukowska, będzie reprezentowała Polskę na Akademickich Mistrzostwach Świata. Do kadry narodowej juniorów powołanie otrzymał Wojciech Boniecki. Reprezentować Polskę mógłby także jego kolega i rówieśnik Akhmed Debioz, numer jeden z Polsce, ale choć mieszka w naszym kraju 14 lat, nadal nie ma obywatelstwa polskiego. Prezes i trener BKS „Tiger” Łomża, a od ubiegłego roku także wiceprezes Polskiego Związku Bokserskiego Zbigniew Maleszewski zapowiada, że Związek podejmie starania, by Akhmed obywatelstwo otrzymał.

Tymczasem już 7 lutego w Hali im. Olimpijczyków Polskich w Łomży (ul. Księżnej Anny 18) odbędzie się Gala Babilon MMA, podczas której wystąpią także zawodnicy z naszego miasta Patryk Wieryszko, Piotr Arnista i Damian Zorczykowski. Gala transmitowana będzie w telewizji Polsat.



XX
Mikrolotowe Mistrzostwa
Podlaskiego
KONTAKTY 2019

Partner Strategiczny:



Sponsor Główny:



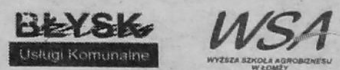
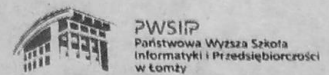
Łomża



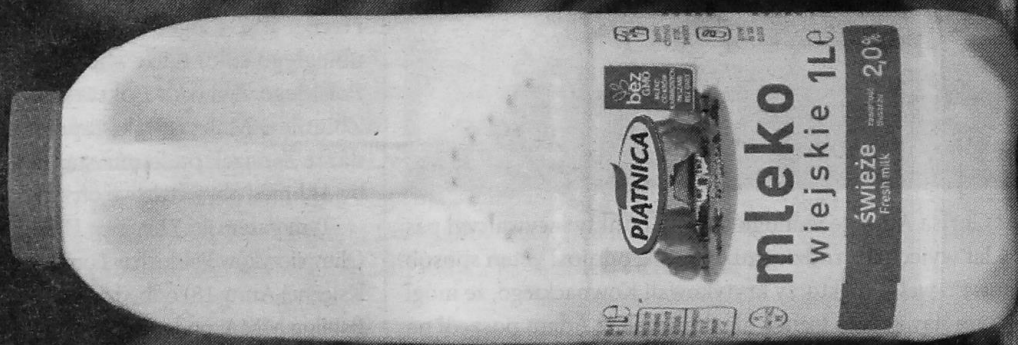
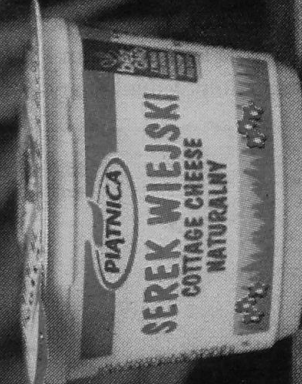
Piątnica



Sponsorzy, partnerzy, mecenasi:



Bar Smak Podlaski w Łomży
www.przelecie.pl | OSP w Piątnicy
Przedsiębiorstwo Ochrony Mienia
„Kuguar” w Łomży
Zakład Mechaniki Pojazdowej
Szczepan Grodzki w Łomży
Przedsiębiorstwo Budowlane
Artur Mazurek w Pniewie



Z PIĄTNICY, NO BO SKĄD.

